

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64.730

## Mordercze walki w Austrii

### trwały wczoraj przez cały dzień Pod gradem kul armatnich Schutzbund usiępuje

### Rząd ma nadzieję, że dziś opanuje całkowicie sytuację

#### Armaty i samoloty

BERLIN, 13 lutego. (Pat.)— Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia:

Godz. 12.57. W dzielnicy robotniczej

Ottakring eksplodował gazometr, trafiony pociskiem armatnim.

W tejże dzielnicy wojsko ostrzeliwano z dachów zabudowań oraz z wież ratusza dzielnicowego. Oddziały wojskowe odpowiadały strzałami artyleryjskimi.

W czasie obsadzania przez oddziały wojskowe jednego z budynków miejskich, uszkodzonego pociskami armatnimi, aresztowano 50 uzbrojonych członków Schutzbundu.

W Simmeringu oraz w pobliżu dworca Wschodniego wojsko miało odnieść pewne sukcesy, natomiast we Floridsdorfie walki wobec oporu socjaldemokratów przybierają na zaciętości. Przed południem kilka samolotów policyjnych krążyło nad tą dzielnicą.

Aresztowano tam kilkuset członków Schutzbundu, którzy

mają stanąć przed sądem doraźnym.

Według prywatnych informacji, żona znanego posła socjaldemokratycznego Sewera została w czasie szturm na dom robotniczy w Ottakringu, zastrzelona.



Starhemberg  
dowódca Heimwehry.

budynku ostrzeliwują oddziały Schutzbundu blisko położony komisariat policyjny. Po zdobyciu budynków straży pożarnej znaleziono tam ogromne zapasy broni i amunicji.

przygotowane przez czerwone oddziały Schutzbundu, które cofają się na całej linii, ostrzeliwując się gwałtownie.

Po ciężkiej walce udało się wojsku zdobyć łaźnię. Dotychczas utrzymują jednak jeszcze partyzanci pozycje na tranzytowej linii kolejowej koło Floridsdorfu. Elektrownia w Floridsdorfie ostrzeliwana jest coraz silniej ogniem karabinów maszynowych marksistów.

#### Sytuacja o godz. 19-ej

Sytuacja w Wiedniu o godzinie 19-ej przedstawiała się następująco:

Dzielnica Floridsdorf, leżąca po drugiej stronie Dunaju została prawie całkowicie opanowana

przez formacje wojskowe. Oddziały Schutzbundu trzymają się jeszcze na kilku ważniejszych punktach w okolicach toru kolejowego i gazowni. Obecnie rozpoczęło wojsko z dwóch stron atak na pozycje Schutzbundu.

O godz. 18-ej wybuchła no-

walka o dom robotniczy w Ottakring.

Według pogłosek oddziałom Schutzbundu, które wydostały się podziemnym korytarzem do domów sąsiednich

udało się ponownie zdobyć dom robotniczy

i wyprzeć słabą załogę policyjną. Policja rozpoczęła kontratak.

#### Urzędowa ocena sytuacji

BERLIN, 13.2. (PAT) — Ze strony austriackiej w następujący sposób oceniają sytuację w Wiedniu:

O godz. 20-ej opróżnione zostało przedmieście Floridsdorf w obwodzie 12 km. Po za tą periferją obcudowano tylko pojedyncze punkty oporu. W środe rano podjęta ma być akcja opróżniania gniazd oporu w dalszych okręgach. Odroczenie akcji tłumaczone jest tem, że artylerja,

która stale obecnie jest używana w walkach.

nie może prowadzić akcji w nocy. W dzielnicy robotniczej Favoriten policja zdobyła w godzinach wieczornych 4 karabiny maszynowe, 100 karabinów ręcznych oraz ogromne zapasy amunicji i helmuw stalowych. W dzielnicy tej oraz na Simmering panuje zupełny spokój. W Linzu rząd opanował sytuację.

#### Przebieg walk w Steyer

BERLIN, 13.2. (PAT) — Prasa donosi, że walki w Steyer były bardzo ostre w ciągu całego dnia dzisiejszego, gdyż oddziały Schutzbundu w sile przeszło 2 tys. ludzi wyświeńcili wyekwipowane i uzbrojone w najnowsze typy karabinów maszynowych i granatów ręcznych bronili się zaciekle. Po ostrym ogniu haubic około jedna trzecia część poddała się, reszta wycofała się i przeciwko niej prowadzona ma być akcja w dwóch punktach miasta oraz poza jego obrębem. Pomiędzy aresztowanymi schutzbundowcami znajduje się burmistrz i radca miejski Siehelraber, który prowadził tutejsze oddziały do ataku. Połączenia telefoniczne miejskie zostały przerwane i dlatego wiadomości dochodzące są bardzo skąpe. Pomiędzy ofiarami znajduje się dyrektor zakładów broni w Steyer, Herbst, który został zabity wczoraj na ulicy, poza

tem zabito przypadkiem jedną kobietę. Oprócz tego po stronie rządowych jest 10 rannych. Według przypuszczalnych danych wśród schutzbundowców jest 200 rannych, wśród nich 80 ciężko.

W późnych godzinach wieczornych przemaszerowały z Linzu do Steyer oddziały Heimwehry pod dowództwem ks. Starhemberga, które też zajęły część miasta, nieobsadzoną przez schutzbund. Urzędowo ze strony austriackiej donoszą, że po ciężkich i długich walkach przywrócony został wieczorem w Steyer całkowity spokój. Z tych samych źródeł donoszą, że w Kufstein opanowały sytuację oddziały wojskowe. W Linzu rząd austriacki jest panem sytuacji, jednakże gdzieś dochodzi do drobnych walk. W innych częściach terytorium austriackiego panuje, według oficjalnych komunikatów austriackich, całkowity spokój.

#### Wstrząsające relacje naocznych świadków

BERLIN, 13.2. (PAT) — Późnym wieczorem niemieckie biuro informacyjne ogłosiło długi opis walk na terenie Wiednia, oparty na opowiadaniach uchodźców, przybyłych do Preszburgu. Według tych opisów, dwudniowe walki w Wiedniu pociągnęły za sobą wielką ilość ofiar, o których komunikaty oficjalne narazie nie mówią. Wielkie bloki budynków gminnych, zamieszkałe przez tysiące robotników, pod ogniem artylerji zamieniły się w rumowiska, pod którymi leżą pogrzebane setki ofiar zabitych i ciężko rannych, ustawicznie przejeżdżają karetki pogotowia ra-

runkowego, odwożąc ofiary do szpitali oraz ambulatorjów. Najcięższe walki toczyły się na Ottakringu przy zdobywaniu domu robotniczego. Dom „Karola Marxa” — olbrzymi kompleks zabudowań, tworzący jakby naturalną fortecę — musiał być zdobywany krok za krokiem przy użyciu artylerji. Z zabudowań pozostały tylko gruzy, ilości ofiar, pogrzebanych pod rumowiskami, narazie podać nie można.

(Dalszy ciąg wiadomości na stronie 3-ej)

#### Tragiczne walki o dom Marksa

BERLIN, 13 lutego. (Pat.)— Dzienniki berlińskie w wydaniach popołudniowych donoszą o nowych walkach prowadzonych ze zmiennem szczęściem jeszcze dziś przez zbrojne formacje rządowe i Schutzbundu. Według tych wiadomości dom robotniczy Ottakring mimo ostrzeliwania z dział jeszcze do godziny 13-ej nie poddał się.

Oddziały wojskowe usiłowały podejść bliżej, celem wysadzenia budynków w powietrze.

Wielkie kompleksy domów Landleiten zamieszkałe przez 5 tys. osób znajdowały się w tym czasie również w rękach rebeliantów i były ostrzeliwane z

haubic oraz karabinów maszynowych.

Szczególnie zaciekle walka toczyła się

o dom Karola Marksa na Heilingenstetterstrasse. Górne kondygnacje budynku stały już w płomieniach,

socjaldemokraci zabarykadowali się na dolnych piętrach. W południe oddziały wojskowe przypuściły szturm. W chwili wkraczania wojsk

rozgrywały się straszliwe sceny.

Socjaldemokraci stawiali rozpaczliwy opór o każdą sien, o każde schody walczone do upadłego.

Środkowa część olbrzymiego budynku runęła.

#### Steyer w rękach socjalistów

Według wiadomości z Linzu miejscowość Steyer w górnej Austrii opanowana była przez oddziały Schutzbundu, które w liczbie 2.500 ludzi

obsadzili miasto i ważne pozycje warowne w górach, zataczając działa i karabiny maszynowe. Kierownictwo obrony objął osobiście burmistrz socjaldemokratycznych Stichelraber. Wszelkie próby, podejmowane przez połączone siły wojska, policji i

Heimwehry zdobycia tych pozycji odpięane były z wielkimi stratami dla atakujących.

O godz. 18 gwałowne walki w Wiedniu wybuchły ponownie. Największe napięcie walk rozwinęło się we Floridsdorfie.

Rząd rozpoczął oczyszczanie tej dzielnicy, wprowadzając do akcji artylerję. Walki trwają, przedewszystkiem koło głównego gmachu straży pożarnej oraz kąpieli miejskich. Z tego

# Dwa krwawe przewroty

## Co się stało w Austrii? Więcej prawdy o Francji!

Sądząc z ostatnich depeš sytuacja w Austrii została ostatecznie wyjaśniona — klęska socjaldemokratów jest faktem dokonany — armaty wystawione przeciwko domom robotniczym zwyciężyły.

Jak doszło do generalnej rozprawy z socjalistami i do krwawych walk, które wybuchły w Wiedniu i całej Austrii? Aby to wyjaśnić należy przede wszystkim przypomnieć jakie sily ścierają się na tamtejszym gruncie. Stosunki tam są dość skomplikowane. A więc przede wszystkim istnieje, na prowności szczególnie, przesładowany i trzymany w szachu przez rząd, obóz narodowo-socjalistyczny, pragnący shltteryzować Austrię i przyłączyć ją do Rzeszy. Dalej chrześcijańsko-społeczni — stronnictwo ongiś silne, ale obecnie wyłączone niemal z wpływu na bieg wydarzeń w państwie. Dalej socjaldemokracy, pełniący władzę na ratuszu wiedeńskim i posiadający wielkie wpływy we wszystkich urzędach i instytucjach stolicy oraz w ośrodkach robotniczych. Dalej rząd Dollfussa — pragnący urządzić państwo na modłę faszystowską, no i wreszcie wierna mu Heimwehra, pechajaca do rozgrywkę z socjalistami i ich organizacją bojową, niedawno rozwiązany „Schutzbundem“.

Fakt, że Heimwehra jest przeciw narodowemu socjalizmowi nie ma na socjaldemokratów żadnego wpływu: im jest wszystko jedno, czy zwycięży ich wróg śmiertelny hitlerizm, czy też drugi ich wróg śmiertelny: heimwehrowy faszizm.

Rozpoczęcie gwałtownej ofensywy przeciw socjaldemokra-

cji nie było przypadkowe. Zaczęło się od akcji Dollfussa, skierowanej przeciw Schutzbundowi. Heimwehra walcząca na dwa fronty „gegen braun und rot“, to „naczy jednocześnie przeciw narodowym socjalistom i socjaldemokracji, ostatecznie wobec pewnego przyśpieszenia na froncie antyhitlerowskim, wzięła się do socjalistów. Zaczęło przetrząsać czerwone domy robotnicze i redakcje, znaleziono tu i ówdzie materiały wybuchowe i broń — dowód, że rozwiązany Schutzbund nadal prowadzi potajemnie swą działalność i nie da się bez walki odsunąć od władzy.

Podczas rewizji i aresztowań stawiany tu i ówdzie ze strony socjaldemokratów opór przyspieszył rozgrywkę. Wojna domowa rozpętała się na dobre. Socjaliści brali chwilkami górę — zajęli dworce kolejowe, komisariaty policji, proklamowali strejki. Rząd jednak użył wszelkich środków, nie wyłączając wojska i artylerji, aby na wzór Hitlera w Niemczech zgniebić ostatecznie marksistów. Obsadzenie ratusza przez sily rządowe i ustanowienie komisarza rządowego tam, gdzie od początku istnienia austriackiej republiki rządili socjaliści, jest symbolem zmiany, jaka się dokonała. Oczywiście za tem poszło rozwiązanie partji socjaldemokratycznej i uwięzienie jej przywódców. Dyktatura Heimwehry i Dollfussa za triumfowała — faszycacja Austrii stała się faktem dokonanym.

Zdawać się mogło, że w chwili wybuchu rewolucji, hitlerowcy powinni się również wtrącić i skorzystać tam, gdzie dwóch się bije. Tak jednak się nie stało. Widocznie hitlerowcy zostali: znacznie osłabieni przez ostatnie represje, skierowane przeciwko nim przez rząd Dollfussa, albo też uważają, że przewrót faszystowski pójdzie im i tak na rękę, i że prędzej lub później dojrzały owoc austriacki wpadnie sam w niemieckie ręce.

Zdumienie ogarnia człowieka, kiedy się czyta, co wypisuje 90 procent naszych dzienników o krwawych wypadkach paryskich. Jedyne niesumienne informatorów jest chyba to, że czytają oni przeważnie reakcyjne gazety francuskie, albo też wielką prasę bulwarową, która jest całkiem wiecie duszą i ciałem zaprzędną potentatom wielkiej finansjery, sprzyjającej faszystom, a właśnie te pisma, jak np. „Journal“, „Matin“, „Paris-Midi“, „Intransigeant“ i t. d. stanowią główne źródło informacji wielu naszych dziennikarzy, pisujących o Francji, a znających ją nieraz hardzo „z daleka“, albo... z widzenia; dotyczy to również wielu korespondentów naszej prasy, rezydujących w Paryżu, którzy miast informować bezstronnie a gruntownie publiczność polską o tamtejszych zdarzeniach, powtarzają bezkrytycznie świadome fałszywe faszystowskie lub sprzedajnej prasy bulwarowej, wprowadzając tem samem w błąd polskiego czytelnika, który chce jednak wiedzieć szczerą prawdę o Francji i o tem, co się tam dzieje.

Zniekształcono w ten sposób zarówno genezę, jak i sam przebieg tragicznych wydarzeń zeszlętygodniowych; przedstawiono w zgola fałszywym świetle zarówno stronę atakującą, jak i drugą stronę: bronią ją się.

Z faszystowskich band, w których szereżach znajdowało się, niestety, jak to zawsze bywa, sporo obalamiconej, bezkrytycznej młodzieży, — zrobiono jakichś hobaterów, walczących za świętą prawę. Z Daladiera, najporządniejszego, najuczciwszego człowieka wśród radykałów

i jednego z najbardziej nieposzlakowanych polityków Francji, którego czystych rąk nie kwestjonował dotąd nikt (nawet na prawicy), zrobiono jakas bestję krwią ociekającą...

W imię prawdy stwierdzić należy, co następuje. Rozruchy zainscenizowane zostały przez faszystów i monarchistów, którzy chcąc skorzystać z afery Stawiskiego, postanowili za wszelką cenę obalić demokratyczny rząd, a może nawet więcej: może i demokratyczny reżym...

Poparli ich prawica umiarkowana, rozwścieczona usunięciem prefekta Chiappe'a

przez gabinet Daladier — Frot, Chiappe sam również podobno maczał palec w ruchawce, chcą się zemścić za swą dymisję i pragnąc pokazać, że bez niego nie można utrzymać spokoju w stolicy.

Główną masę demonstracji idącej pod parlament, stanowiła młodzież akademicka, zorganizowana w nacjonalistyczno-faszystowskiej

„Jeuneses Patriotes“, której wodzem jest deputowany Piotr Taittinger (francuski Hitler!), oraz w rojalistycznej, antysemitycznej

„Action Francaise“, której wodzem jest p. Karol Murras, nawołujący na łamach gazety tejże nazwy do bicia (jak psów) Frot'a i Daladie-

ra. To było jądro tłumy idącej na zdobycie gmachu parlamentu, bo — jak się niebawem przekonamy —

takie były rozkazy, wydane z góry.

Leży przed nami odezwa ligi „Jeuneses Patriotes“ na dzień 6 lutego (krwawy wtorek), którą rozpowszechniano w Paryżu i we wszystkich dużych miastach Francji parę dni przed rozruchami. Czytamy w niej:

„Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Do ludu Francji. Droga prawdziwego zamachu stanu, nie czekając na aprobatę izb, rząd dał posłuch żądaniom komunistów (sic!) i usunął prefekta policji, Jana Chiappe'a. Jutro, usępując żądaniom Niemiec, zmuszony zostanie do odejścia jeden z twórców Zwycięstwa, generał Weygand.

Gotuje się straszliwa hekatomba. W armji, w sądownictwie, na wszystkich szczeblach administracji, zostaną uderzeni ci, którzy dali dowody swojej niezawisłości i patriotyzmu... Czy pozwolicie na wprowadzenie dyktatury klanu? Czy pozwolicie dusić wasze swobody?...

Opinia publiczna musi się zamaniestować z siłą. Lud musi głośno obwieścić swoją wolę! Wobec rozkładu parlamentarnego, zmusi on do milczenia partje i da narodowi kierowników, którzy są godni tego.

Ludu Paryża! Pójdźcie z nami głosić, iż ojczyzna w niebezpieczeństwie! Prowadzony przez swoich wybrańców, pójdźcie krzyżem w twarz parlamentowi, o myślisz o nim. Czy całej Francji są zwrócone na Paryż. Paryż odpowie na zew Francji.

Tyle odezwa faszystowskiej ligi „Jeuneses Patriotes“. Oprócz niej spędzono na Place de la Concorde „kamelotów królewskich“ (rojaliści) i inne, podobne organizacje. Jaki był plan akcji?

Spokojna, zasługująca na wiarę „Ere nouvelle“, organ h premjera, a obecnie członka rządu narodowego, Herriota przedstawia go w następujący sposób: „Zgromadzić na placu Zgody rozegzaltowany, łatwo-wierny tłum. Zamieszać go z kilkoma oddziałami uzbrojonych bojowników; przykryć to wszystko zdobnym parawanem z wawlidów (z orderami) i kobiet, wysuniętych na czoło. Forsując zapory na moście, posunąć się aż do krętek pałacu Burbońskiego, wylamać je i obsadzić gmach parlamentu“.

Dla wyjaśnienia dodać należy, iż izba deputowanych wajduje się nad Sekwaną, naprzeciw mostu Zgody (Pont de la Concorde), wiodącego przez rzekę na wielki plac tej samej nazwy, na którym zgromadził się właśnie „Judek faszystowski“. Trzeba było tylko „sforsować“ most, obsadzony przez policję i gwardję republikańską, aby wtargnąć do izby deputowanych.

Dalszy przebieg wydarzeń jest znany. Straż nie puściła manifestantów przez most, robiąc użytek z broni. Padły, niestety, ofiary. Czy można było „ego usiknąć“? Aby odpowiedzieć na to pyta-

nie, należy wziąć pod uwagę, iż działo się to wszystko podczas posiedzenia parlamentu.

Co by było, gdyby policja i gwardja republikańska (wojska nie użyto) ustąpiły przed naporem tłumy? Ano, nietrudno się „domyśleć“.

Powołam się tu na nie podlegające kwestji — bo pisane przez przeciwnika rządu, który odszedł — doniesienie korespondenta jednego z wielkich informacyjnych dzienników warszawskich. Pisze on tak: „Chcąc się przedrzyć przez most nad Sekwaną, oddzielający plac Zgody od pałacu Burbońskiego, manifestanci rozpoczęli atak.

Kamieniami, cegłami, kostkami, wyrwanymi z bruku i tem wszystkim, co im w rękę padło.

Gwardja republikańska odpowiedziała na to szarżami konnemi“ (ale nie strzałami, przyp. autora).

A dalej w tej samej korespondencji czytamy tak: „Okolo godz. 8 wieczorem sytuacja stała się krytyczną. Napór tłumów jest tak wietki, że zapory policyjne na placu Zgody łamiają się i ustępują w stronę mostu na Sekwanie. Rzeka ludzka wpada na most i już, już ma znieść zapórę z aut policyjnych, ustawioną u wylotu mostu przed samą izbą deputowanych (od siebie dodajmy, że o tej samej chwili odbywała się namieniona debata w sali parlamentu; prawica robiła wszystko możliwe, aby przedłużyć posiedzenie, bo miała nadzieję, że luda chwila tam wpadnie do gmachu...)”

W tym samym momencie — pisze korespondent — „sandarmierja, uzbrojona w karabiny, użyła broni. Padają salwy, jedyna po drugiej. Kule idą tuż przy ziemi, raniąc manifestantów przeważnie w nogi“.

Tak brzmi relacja dziennikarza, usposobionego wysocze nie przychylnie dla rządu, przeciwko któremu wymierzona była manifestacja.

Tak wygląda „krwiożerna“ Daladiera i Frot'a (a tak że jego prefekta policji, p. Bonnefoy - Sibour'a) w świetle nie podlegających wątpliwości relacji. Jakże śmieszne są komentarze tych pism polskich, które starają się zrobić z tych ludzi jakichś „krwawych tyranów“, mordujących bezbronną lud (bo tak pisze „Figaro“ i „Journal des Debats“), a faszystowskie zgryaje i otumaniona przez nie koltunerję — pasują na szlachetnych rycerzy i zbawców Francji.

R. W.

Ubezpieczenia Społeczne  
Rozporządzenia wykonawcze — zł. 1.80  
Ustawa o ubezpieczeniach Społecznych — zł. 1.60

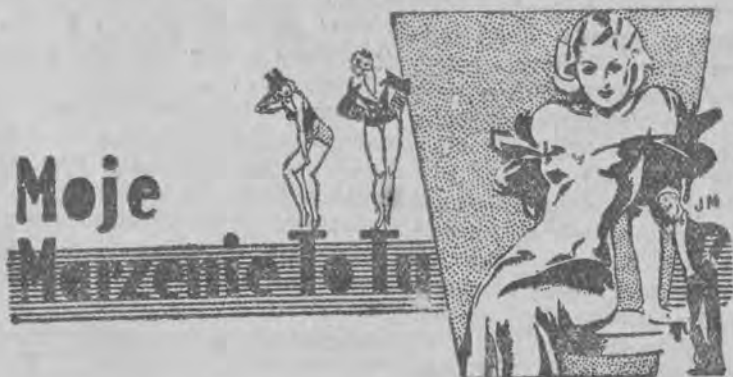
Tabele opłat  
na rzecz Ubezpieczalni Społecznych — gr. 30  
Nowy Kodeks Handlowy — zł. 1.20  
Nowe prawo o Spółkach z ograniczoną odpow. — zł. 1.—  
Nowe Ustawodawstwo Pracy — obowiąz. od 1 stycznia — zł. 5.—  
Wydawn. Księgarni Łódzkiej „Czytaj“  
Łódź, Rynek Narutowicza 2.

### SPROSTOWANIE.

We wczorajszym artykule wstępny o poglądach prezydenta Doumergue'a skonstatowaliśmy kilka omyłek, z których prestujemy najważniejszą. W ustępie o intelektualnym charakterze kryzysu światowego winno być „zaniku dyscypliny“ a nie dyktatury.

### Dźwiękowy „MUZA“ (dawniej „Luna“)

Dzisiaj i dni następnych! Wielki program otwarcia! Najrozkoszniejsza gwiazda filmowa, ulubienica wszystkich Liljan Harvey czaruje swym śpiewem i grą w najwesejszym, fenomenalnym filmie Foxa



Cała Łódź śpiewać będzie wraz z Liljaną Harvey najmodniejszego foxtrota „Dzisiaj inaczey trzeba żyć“ — Arcyciekawe nadprogramy! — Ceny miejsce zwykle. — Początek o g. 4-aj

# Min. Beck w Moskwie

## odbył już pierwszą konferencję z Litwinowem

MOSKWA, 13 lutego. (Pat.) Dziś rano przybył tu minister spraw zagranicznych p. Beck z małżonką. Na dworcu witali p. ministra

## W uchwaleniu konstytucji nastąpi przerwa dla uchwalenia poprawek

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W sprawie uchwalenia konstytucji nastąpi pewnie mała przerwa. Mianowicie projekt konstytucji miał być odesłany do senatu, do dzisiejszego dnia leży w sejmie. Twierdzą, że wstrzymanie go nastąpiło wskutek wskazówki czynnika decydującego, który uważa, że projekt konstytucji w ten sposób uchwalony, to znaczy, że

## Z ostatniej chwili!

Przypomina się tym wszystkim, którzy nie posiadają jeszcze losu do I-ej klasy, iż dla osiągnięcia pomyślnego wyniku powinni takowy nabyć w słynnej kolekturze S. Jarka (Piotrkowska 22 i 66) — Tam stale padają największe wygrane. Ciągnięcie już pojutrze.

# Mordercze walki w Austrii (Dokończenie)

## Apel Fey do ludności

WIEDEN, 13 lutego. (Pat.) — Wicekanclerz Fey wygłosił przez radio wiedeńskie przemówienie, dając przegląd operacji wojskowych w ciągu dnia dzisiejszego.

Na prowincji, z wyjątkiem Steyer, panuje już zupełny spokój. W Wiedniu poddało się w ciągu dnia kilka domów robotniczych w różnych dzielnicach miasta. O godz. 6-ej wieczorem

wywieszono białą chorągiew z domu robotniczego w 10 okręgu na Quellergasse, gdzie było zgromadzonych kilkuset członków Schutzbundu. Komendant Schutzbundu Józef Stanger oświadczył, że poddaje się, ponieważ

dalszy opór jest bezcelowy.

Policja zabrała 6 karabinów maszynowych, 3 automatyczne pistolety i większą ilość amunicji. Również w trzeciej i czwartej dzielnicy poddały się domy robotnicze.

W Floridsdorfie toczą się jeszcze walki.

Wicekanclerz Fey uskarżał się następnie

## „Dobrowolne” wyrzeczenie

### musiał podpisać Loebe pod batem hitlerowskim

BRUKSELA, 13.2. (Tel. wł.) — Pismo tutejsze „Libre Belgique” zamieściło w dniu dzisiejszym wywiad z b. przewodniczącym Reichstagu, Pawłem Loebem. Loebe oświadczył, że przed wypuszczeniem go z Niemiec z więzienia, podpisał zobowiązanie, iż w przyszłości nie będzie się zajmował żadną działalnością polityczną.

Tekst tego oświadczenia brzmi jak następuje:

Becka; komisarz Litwinow z małżonką, członkowie kolegium komisariatu spraw zagranicznych Krestinskij, Stomonikow i Radek, przewodniczący

komitetu wykonawczego rejonu moskiewskiego Kaminskij, wiceprezes sowietu moskiewskiego Kwessin, komendant wojskowy Moskwy Kork, kierownik departamentu zachodniego komisariatu spraw zagranicznych Berezow, szef protokołu Florinskij, członkowie poselstwa polskiego z posłem Łukasiewiczem na czele, wyżsi urzędnicy komisariatu spraw zagranicznych i liczni przedstawiciele prasy sowieckiej i zagranicznej.

Na peronie dworca ustawiona była kompanja honorowa. Po odegraniu przez orkiestrę polskiego hymnu narodowego, komisarz Litwinow powitał p. ministra w imieniu rządu sowieckiego.

W południe p. min. Beck złożył oficjalne wizyty komisarzowi ludowemu spraw zagr. Litwinowowi oraz prezesowi rady komisarzy ludowych p. Mołotowowi, którzy następnie rewizytowali p. ministra w poselstwie polskim. Popołudniu p. min. Beck odbył pierwszą konferencję z komisarzem Litwinowem.

Popołudniu pani Beckowa złożyła wizytę małżonce komisarza spraw zagranicznych Litwinowa.

zami, a nie szczegółowych paragrafów, nie nadaje się wcale do praktycznego użytku. Krąży przeto pogłoski, że przedtem opracowany zostanie sposób poprawienia konstytucji, a dopiero później projekt zostanie odesłany do senatu. W każdym razie zapewniają, że potrwać to może dość długo. Tymczasem jednak w klubie BB, opracowują już nową ordynację wyborczą.

Wicekanclerz Fey oświadczył, że rząd jest nie tylko panem sytuacji, ale postara się również, by podobne ekscesy nie mogły się na przyszłość powtórzyć.

Wicekanclerz Fey zwrócił się z apelem do robotników, by przystąpili do frontu patriotycznego, gdzie

Wicekanclerz Fey oświadczył, że rząd jest nie tylko panem sytuacji, ale postara się również, by podobne ekscesy nie mogły się na przyszłość powtórzyć.

Wicekanclerz Fey zwrócił się z apelem do robotników, by przystąpili do frontu patriotycznego, gdzie

Wicekanclerz Fey oświadczył, że rząd jest nie tylko panem sytuacji, ale postara się również, by podobne ekscesy nie mogły się na przyszłość powtórzyć.

Wicekanclerz Fey oświadczył, że rząd jest nie tylko panem sytuacji, ale postara się również, by podobne ekscesy nie mogły się na przyszłość powtórzyć.

Wicekanclerz Fey oświadczył, że rząd jest nie tylko panem sytuacji, ale postara się również, by podobne ekscesy nie mogły się na przyszłość powtórzyć.

Wicekanclerz Fey oświadczył, że rząd jest nie tylko panem sytuacji, ale postara się również, by podobne ekscesy nie mogły się na przyszłość powtórzyć.

Wicekanclerz Fey oświadczył, że rząd jest nie tylko panem sytuacji, ale postara się również, by podobne ekscesy nie mogły się na przyszłość powtórzyć.

Wicekanclerz Fey oświadczył, że rząd jest nie tylko panem sytuacji, ale postara się również, by podobne ekscesy nie mogły się na przyszłość powtórzyć.

Wicekanclerz Fey oświadczył, że rząd jest nie tylko panem sytuacji, ale postara się również, by podobne ekscesy nie mogły się na przyszłość powtórzyć.

Wicekanclerz Fey oświadczył, że rząd jest nie tylko panem sytuacji, ale postara się również, by podobne ekscesy nie mogły się na przyszłość powtórzyć.

Wicekanclerz Fey oświadczył, że rząd jest nie tylko panem sytuacji, ale postara się również, by podobne ekscesy nie mogły się na przyszłość powtórzyć.



BOLI GŁOWA!  
TWOJA WINA!  
WZAK POMOC MOŻE  
ASPIRINA.



**ASPIRIN**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Przesilenie w Czechach

Dziś ma nastąpić rekonstrukcja gabinetu i obniżenie wartości korony

PRAGA, 13 lutego. (Pat.) — Według informacji z tutejszych kół politycznych, rząd premiera Malypetra ma jutro rano podać się do dymisji.

Misję utworzenia rządu otrzymał ponownie Malypeter. Skład koalicji rządowej uległby zmianie w tym kierunku,

## Demonstracje komunistów w Zurychu

w obronie Torglera i bułgarów

ZURYCH, 13.2. (PAT) — Komuniści zuryjscy zorganizowali wiec demonstracyjny, na którym domagano się uwolnienia uwięzionych w Niemczech Dymitrowa, Popowa, Tanewa oraz Torglera i Thälman-

na. Po wiecu komuniści próbowali demonstrować na ulicach. Doszło do starcia z policją, które jednak miało bezkrwawy przebieg i zakończyło się rozproszaniem demonstrantów.

## Sympatje i solidarność

### uchwalili socjaliści Anglii i Czech

LONDYN, 13.2. (Tel. wł.) — W powziętej dzisiaj rezolucji angielska partja pracy wyraziła swą solidarność z socjal - demokracją austriacką, która broni praw demokracji przed faszyzmem, oraz postanowiła ją popierać moralnie i materialnie.

PRAGA, 13.2. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu zarządów par-

ty demokratycznych czechosłowackiej i niemieckiej uchwalono wyrazić sympatje dla socjal - demokratów austriackich.

Wiadomość o tej rezolucji podawana była przez radio w ramach przeglądu prasowego o wypadkach w Austrii. W związku z tem poseł austriacki złożył protest w tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych.

PRAGA, 13.2. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu zarządów par-

ty demokratycznych czechosłowackiej i niemieckiej uchwalono wyrazić sympatje dla socjal - demokratów austriackich.

Wiadomość o tej rezolucji podawana była przez radio w ramach przeglądu prasowego o wypadkach w Austrii. W związku z tem poseł austriacki złożył protest w tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych.

PRAGA, 13.2. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu zarządów par-

ty demokratycznych czechosłowackiej i niemieckiej uchwalono wyrazić sympatje dla socjal - demokratów austriackich.

## „Dollfuss spowodował konflikt, który mu nie wyjdzie na korzyść”

PARYŻ, 13.2. (PAT) — Ostatnie wydarzenia w Austrii budzą żywy niepokój we Francji. Wszystkie dzienniki, oprócz depesz informacyjnych, poświęcają tej sprawie dłuższe artykuły, wskazujące na groźne następstwa, jakie mogą pociągnąć za sobą te wypadki.

Dla zapewnienia sobie wątpliwej

wartości poparcia — pisze St. Brice w „Le Journal” — kanclerz Dollfuss spowodował konflikt, który w żadnym razie nie może obrócić się na jego korzyść, bo nawet w razie zwycięstwa kanclerz Dollfuss nie będzie tym, który wyciągnie korzyści z sukcesu.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu senator Beranger w artykule, zamieszczonym w „Ageace Economique et Financiere” domaga się natychmiastowej interwencji trzech mocarstw w razie, gdyby kanclerz Dollfuss został pokonany. Sen. Baranger wypowiada się nawet za ochroną Wiednia przez międzynarodową armję, gdyż w przeciwnym razie, byłby to koniec ligi narodów i początek wojny europejskiej.

PRAGA, 13.2. (PAT) — Prasa berlińska poświęca całe szpalty depeszom z Wiednia, a w artykułach wstępnych omawia wytworzo-

ną sytuację. Artykuły te są prawie jednobrzdzące. Wszystkie one zrzucają winę nie tylko na socjal - demokratów, ale przede wszystkim na „reakcyjną Heimwehrę i rząd Dollfussa”.

PRAGA, 13.2. (PAT) — Prasa berlińska poświęca całe szpalty depeszom z Wiednia, a w artykułach wstępnych omawia wytworzo-

ną sytuację. Artykuły te są prawie jednobrzdzące. Wszystkie one zrzucają winę nie tylko na socjal - demokratów, ale przede wszystkim na „reakcyjną Heimwehrę i rząd Dollfussa”.

## Bunt więźniów w Ameryce

### stopniał w ogniu karabinu maszynowego

LONDYN, 13 lutego. (Pat.) W miejscowości Walla-Walla, gdzie mieści się największe więzienie karne stanu waszyngtońskiego, wybuchł bunt więźniów. Po wspólnie spożytym obiedzie więźniowie dobyli nagle noży i innych przedmiotów, przemycanych do więzienia, i rzucili się na dozorców, zabijając jednego i raniąc ciężko dwóch in-

nych. Obezwładniony dozorców, więźniowie pobiegli do bramy więziennej, tam jednak zostali zasypani gradem kul z karabinu maszynowego, zamieszczonego w wieży. Sześciu więźniów zostało zabitych, 12 ciężko rannych, reszta w pośpiechu cofnęła się z powrotem do więzienia, poddając się sprwadzonej milicji

# Francja spłynęła krwią

## Liczne rozruchy w kilkunastu miastach w dniu strejku generalnego

### Rząd Doumergue'a energicznie staje do walki o ład i porządek

Dopiero rano po wznowieniu komunikacji telefonicznej z zagranicą, nadeszły z Paryża dane o przebiegu strejku generalnego.

Z doniesień tych wynika, że mimo, iż strejk zapowiadany był już od 5 dni, przeprowadzony został gwałtownie w 60 procentach.

Większa część fabryk i innych przedsiębiorstw była czynna, aczkolwiek nie w rozmiarach normalnych. Demonstracje w Paryżu miały przebieg spokojny, jedynie w dzielnicach zdecydowanie komunistycznych doszło do niegroźnych zresztą starć z policją.

Telefony były czynne przez cały dzień. Unieruchomiono jedynie połączenie z prowincją i zagranicą. Komunikację tramwajową i autobusową unieruchomiono dopiero po południu, aby nie powodować zajść, zanotowano bowiem kilka wypadków obrzucenia tramwajów kamieniami przez strejkujących. Z tego samego powodu unieruchomiono metro o godz. 7-ej wiecz.

Natomiast z prowincji nadeszły wiadomości o burzliwym przebiegu strejku. Do najgroźniejszych zajść doszło wieczorem

#### W MARSYLJI.

Ośrodkiem zajść był plac giełdowy, gdzie podczas strzelaniny zranionych zostało 5 policjantów i 12 demonstrantów. Strejkujący z okienek strychowych i z dachów ostrzeliwali patrole policyjne.

Kilkakrotnie atakowano policjantów na ulicach, tak, że policja również musiała zrobić użytek z broni palnej, przyczem po obu stronach padło kilkunastu rannych.

Jeszcze po północy oddział policji dostał się pod silny ogień ukrytych w zasadzce komunistów. Cztery policjanci i jeden inspektor policji zostali poranieni. Sprawcy zdolali zbiec. Na ulicach miasta kilkakrotnie pojawiał się samochód osobowy, z którego komuniści ostrzeliwali w błąd policjantów. Policja dwukrotnie usiłowała naderżnąć zatrzymać auto. Udało się to dopiero za trzecim razem, przez przestrzelenie opon. Trzech strzelców komunistycznych aresztowano.

Do strzelaniny między policją i komunistami doszło także

#### W MILHUZIE.

Aresztowano tu 40 komunistów, przy których znaleziono rewolwery.

Ogromne tłumy manifestantów otoczyły gmach więzienia. O godz.

3-ej nastąpiło starcie tłumów z policją. Manifestanci używali cegieł jako pocisków. Szereg osób, w tym kilku policjantów, odniosło rany. Zamieszki trwały do godziny 4-ej po południu.

#### W LJONIE

podczas starć zranionych zostało kilkanaście osób. Policja zdołała jednak sytuację opanować.

#### W TULONIE

tłum demonstrantów zaatakował robotników arsenału, udających się pod opieką policji do pracy. Podczas strzelaniny zranieni zostali 3 policjanci i trzech demonstranci.

#### W starciach

#### W NANTES

trzech policjanci zostali w bestjałski sposób ciężko poranieni nożami w plecy. Ponieważ siły policyjne okazały się za słabe dla wprowadzenia spokoju, wezwano posiłki żandarmerji i gwardji cywilnej. Sytuację opanowano dopiero koło północy.

#### W VALENCIENNES.

gdzie strejk objął 20 proc. górników i 25 proc. metalowców, demonstracje i starcia z policją trwały do północy. Aresztowano tam 17 osób. Kilka osób jest rannych. Hasłem do demonstracji było aresztowanie przez policję pewnego pijanego prowokatora.

#### W ORANIE

pogotowie policyjne nie dopuściło do żadnych zajść. W mieście tem, jedynym we Francji, służba poczta wa odbywała się normalnie przy pomocy części urzędników pogotowia technicznego obywateli.

#### Robotnicy portowi

#### W HAVRZE

próbili kilkakrotnie szturmem zdobyć dworzec. Raz nawet udało im się wyważyć bramy do budynku dworca, podczas strzelaniny jednak, jaka się wywiązała, zostali wyparci.

#### W LILLE

zanotowano szereg aktów sabotażowych. Tramwaje musiały zjechać do remizy, ponieważ przewody elektryczne i szyny były w wielu miejscach uszkodzone. Słny oddział policji aresztował 48 ludzi, ujętych na gorącym uczynku rozkręcania zwrotnic tramwajowych.

Strejk w szkołach był tylko częściowy. Większość nauczycieli, bo 70 proc., usłuchała wezwania ministra oświaty i przeprowadziła normalne zajęcia szkolne.

### Bilans strejku

PARYŻ, 13.2. (PAT) — Jak twierdzi „Petit Parisien”, bilans wczorajszego strejku przedstawia następująco:

W Boulogne zabity został jeden manifestant, a w Chaville jeden przywódca komunistyczny został ranny śmiertelnie. W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono 600 aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się siedmiu cudzoziemców, między nimi jeden obywatel polski, komunista Parnes Eisig. Wszyscy cudzoziemcy, zamieszani w manifestacjach zostaną wydaleny z Francji.

## Czy wypadek trądu?

### Chory, ściśle izolowany, przebywa na obserwacji

Warsz. korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj do kliniki dermatologicznej uniw. warsz. zgłosił się jakiś osobnik, który, uskarżając się na uporczywe swędzenie w różnych miejscach ciała, prosił o poradę. Po zbadaniu chorego i porozumieniu się z innymi lekarzami, lekarz dyżurny oświadczył, że pacjent, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, jest zarażony trądem. Doktorzy postanowili skierować go na obserwację do szpitala św. Łazarza. Przy załatwianiu formalności

kancelaryjnych, pacjent oświadczył, że nazywa się Lejzor Etkauzer i mieszka przy ul. Nowolipie 43. Dowiedziawszy się, iż ma być skierowany na obserwację do szpitala, Etkauzer, korzystając z chwilowej nieuwagi obecnych w klinice, wyszedł i od tej chwili ślad po nim zaginął.

Dziś Etkauzera odnaleziono przy ul. Nowolipie 43. Został on przewieziony do szpitala św. Łazarza, gdzie poddany będzie ścisłej obserwacji. Badania narazie idą w kierunku ustalenia, czy jest to wypadek trądu skórznego, czy nerwowego.

Mieszkanie Etkauzera poddano szczegółowej dezynfekcji, rodzinie izolowano i prawdopodobnie ro-

### Burza nad Boryslawiem wyrządziła wiele szkód

BORYSLAW, 13.2. (PAT) — Dnia 12 b. m. wieczorem przeszła nad Boryslawiem niezwykle silna burza śnieżna, przyczem na horyzoncie ukazało się kilka błyskawic, którym towarzyszyły grzmoty. Wskutek burzy ucierpiało wiele kopalń, wiatr bowiem zniszczył korony wież wiertniczych, porzywał gromochrony z kominów i uszkodził kilka kominów kopalniowych.

WYKŁADY W SPOŁECZNYM UNIWERSYTECIE POWSZECHNYM  
Dzisiaj o godzinie 7,15 profesor Sauter — Powstanie państwa praworządowego, godz. 8.15 mec. Kulamowicz — Historia doktryn ekonomicznych

### Doniosłe uchwały rady gabinetowej

PARYŻ, 13 lutego. (Pat.) —

Na wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej, odbytem pod przewodnictwem premiera, Doumergue'a, postanowiono znieść aż do odwołania wszelkie wyjazdy ministrów lub prezydowanie przez nich na uroczystościach. Minister sprawiedliwości Cheron poinformował kolegów o aresztowaniu deputowanego Bonnaure i bankiera Saazana.

Minister Sarraut zapoznał ze branżach z projektem zmiany przepisów o wykonywaniu zawodu adwokackiego.

Minister Barthou przedstawił do aprobaty odpowiedź, jaką rząd francuski pragnie dać posłowi austriackiemu w sprawie zamierzonego przez rząd austriacki skierowania konfliktu austriacko - niemieckiego do ligi narodów. Nota francuska, nie wchodząc w szczegóły, zgadza się w zasadzie na sugestje Austrii

celem utrzymania niepodległości Austrii.

Minister spraw wewnętrznych, Sarraut przedstawił przebieg strejku powszechnego i manifestacji na placu Des Nations, wreszcie minister finansów Germain Martin podał informacje o oznakach polepsze-

nia się sytuacji finansowej. — Reszta posiedzenia została poświęcona załatwianiu spraw bieżących.

### Bonnaure i Guebin aresztowani

BAJONNA, 13 lutego (Pat.) — Dziś popołudniu aresztowano tu dep. Bonnaure, oskarżonego o współudział w aferze Stawiskiego.

BAJONNA, 13 lutego (Pat.) — Aresztowano dziś dyrektora Guebin z towarzystwa ubezpieczeniowego „La Confiance”. Guebin akceptował swego czasu wszystkie bonny wypuszczone przez Stawiskiego.

Dep. Bonnaure, którego polecono sprowadzić do Bajonny, przybył tu dziś i ma być przesłuchany w godzinach popołudniowych.

### Wyrok śmierci na b. ministra Frota

PARYŻ, 13.2. (Tel. wł.) — Władze otrzymanych przez nas informacji jedna z francuskich sądeków prawicowych wydała wyrok śmierci na p. Frota, min. spraw wewnętrznych w ostatnim gabinecie Daladier'a.

### Znowu podwyżka kursu pożyczki stabilizacyjnej

LONDYN, 13.2. (PAT) — 7-procentowa polska pożyczka stabilizacyjna podniosła się znowu na giełdzie londyńskiej o 1 i jedną czwartą punktu, uzyskując kurs 93,25. Pożyczka polska prześcignęła więc 7-procentową pożyczkę niemiecką, z którą dotychczas szła mniej więcej równo, o pół punkta.

### Wojna celna wybuchła pomiędzy Anglią i Francją

LONDYN, 13 lutego. (Pat.) — Dzisiejszej nocy wszedł w życie w Anglii 20-procentowy dodatek celny na towary francuskie. Temsamem wypowiedziany został przez Francję traktat handlowy z Anglią, który tracił moc obowiązującą po 3 miesiącach. Jeżeli w ciągu tych 3-ch miesięcy Francja i Wielka Brytania nie dojdą do porozumienia, to dnia 12 maja powstanie stan beztraktatowy.

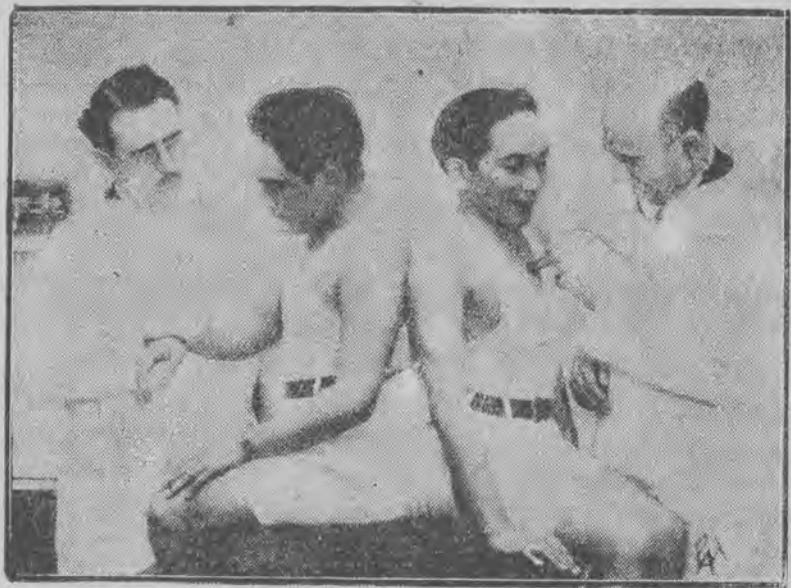
W kołach francuskich w Londynie wyrażane jest przekonanie, iż rząd angielski rozmyślnie zaimicjował ten trzymiesięczny okres wzajemnego napięcia i wojny ekonomicznej pomiędzy Francją i Wielką Brytanią, aby na tej drodze wywrzeć nacisk na Francję w za-

kresie spraw rozbrojeniowych. O ile Francja okaże uległość wobec nowych propozycji rozbrojeniowych Anglii, to rząd Wielkiej Brytanii będzie skłonniejszy do ustępstw w zakresie stosunków handlowych.

### Odpowiedź Francji na memorandum niemieckie

PARYŻ, 13 lutego. (Pat.) — Odpowiedź francuska na memorandum niemieckie z dnia 19 stycznia została po zaaprobowaniu jej przez radę gabinetową przesłana do Berlina ambasadorowi Francois Poncel, celem zakomunikowania jej rządowi niemieckiemu.

### Bracia sjamscy



Słynni bracia sjamscy Simplicio i Lucio Gadino, odbywający obecnie tournée po Ameryce, poddani zostali ostatnio badaniom naukowym.

Zdjęcie nasze przedstawia braci sjamskich podczas badania przez dwóch lekarzy.

#### KINO

„ROXY”

NARUTOWICZA 20

### ZA DWA POCAŁUNKI

Początek o godz. 4-ej Na pierwszy seans ceny niższe

#### Dziś i dni następnych!

Najrozkoszniejsza para kochanków

Lisette Lanvin i HENRI GARAT

w szampańskiej komedii muzycznej produkcji francuskiej 1934 r. p. t.

# Pomysł funduszu przeciwpożarowego

groźbą nadmiernego obciążenia życia gospodarczego

Inicjatywa, podjęta ostatnio przez władze, aby ochronę przeciwpożarową w kraju udoskonalic, a temsamem zmniejszyć zasięg klęsk, zadawanych ludności przez liczne pożary — zasługuje ze wszelkich miar na uznanie. Polska wieś i polskie miasteczko jest przeważnie drewniane, zaproszenie ognia rzeczą bardzo łatwą — a rozmiary klęski dotkliwie.

Chodzi tylko o wykonanie tej pożytecznej i pięknej akcji. I tu mamy pewne wątpliwości, którym trzeba z całą szczerością i otwartością dać wyraz.

Uchwalony ostatnio przez radę ministrów projekt ustawy obejmuje — poza bezsprzecznie bardzo racjonalnymi i słusznymi postanowieniami — również i stworzenie funduszu przeciwpożarowego, funduszu, którego zadaniem byłoby dopomoczenie do zorganizowania straży pożarnych tam, gdzie ich dotychczas niema, udoskonalenie rozgałęzionej sieci ochronnej w całym kraju.

Rzecz bardzo racjonalna i świadcząca o słuszej zapobiegliwości.

Lecz jak miałby ten fundusz powstać? Z podwyższenia składek ubezpieczeniowych o 7 proc. w ten sposób, że prywatne towarzystwa

i instytucje ubezpieczeniowe zostałyby obciążone świadczeniem 7-procentowemu, będącemu w gruncie rzeczy nowym zakapturzonym podatkiem obrotowym.

Otóż wysokość tego podatku jest zabójczo nadmierna. Nie pozostaje ona w żadnym stosunku do zysku w interesie ubezpieczeniowym, ani do możliwości finansowych towarzystw, borykających się w piątym roku kryzysu i odpływem rzeszy ubezpieczonych, z niewypłacalnością czy zaleganiem w spłaceniu do tychczasowych składek. 7 proc. podwyższenia ubezpieczeń — to cios, zadany w chwili, gdy rolnik i małomieszczanin nie ma na żywność i odzież, a już zupełnie wysuwać nie może składki na ubezpieczenie przed ogniem. Z tem musi się liczyć instytucja ubezpieczeniowa w obecnych warunkach, a co dopiero, gdy składki podniosłyby się o 7 procent!

Istnieje zatem konieczność zniesienia tych świadczeń na fundusz przeciwpożarowy. Bilanse towarzystw ubezpieczeniowych są dla wszystkich dostępne. Nie łatwiejszego, jak obliczenie możliwości finansowych tych towarzystw. W naszym interesie nie może leżeć

wprowadzenie opłat od składek ubezpieczeniowych w wysokości nierealnej, której jedynym skutkiem byłoby uniemożliwienie działalności ubezpieczeniowej.

W dobie kryzysowej, gdy parol ogólny brzmi: nie obciążać życia gospodarczego! Nie zwiększać świadczeń na cele bezpośrednio nieprodukcyjne! Tak wielka reforma, jaką planuje nowa ustawa przeciwpożarowa, nie może być zrealizowana w ciągu krótkiego czasu, kilku miesięcy czy roku. Rozbudowa olbrzymiego aparatu ochronnego musi być rozłożona na lata całe, by dzieło istotnie pożyteczne i epokowe nie było równocześnie atakiem na życie gospodarcze i ujęciem dla istniejących przedsiębiorstw, a przez to wszystkim dla szerokich warstw społecznych.

Projekt chce odrzucać zbudować rzecz, która może być dokonana tylko etapami i tylko w formach nie powodujących szkody.

Spodziewamy się, że inicjatorzy pożytecznego i pięknego dzieła nie będą nieprzystępni dla głosów ostrzeżenia, podyktowanego jedynie dobrą wolą i zrozumieniem rzeczywistości i faktycznych stosunków gospodarczych w kraju.

J. S.

## W kolekturze Kaftala

padają stale

**największe wygrane**

**Tam padł pierwszy milion!**

Pozatem **225.000 Zł.** na Nr. 5351

**100.000 Zł.** na Nr. 107.462

**100.000 Zł.** na Nr. 112.612

oraz znaczna ilość wygranych po

50.000, 20.000, 15.000, 10.000 Zł. i t. d.

Kupujcie więc losy do I-ej klasy 29-tej loterii

w szczęśliwej kolekturze

## W. KAFTAL i S-ka

ŁÓDŹ, Piotrkowska 54

Centrala Katowice.

Ciągnięcie odbędzie się już dnia 16 lutego r. b.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie P. K. O. 304.761

**Kaftal to synonim szczęścia!**

## ŁOM SŁODOWY D-ra WANDERA

doskonali przy kaszlu i chrypcie.

Wobec licznych naśladownictw

**żądać tylko łomu WANDERA!**

## Dziewczeta sprzedawane przez rodziców

**Kobiety japońskie, pracujące w zakładach włókienniczych, mieszkają, śpią i jedzą w fabrykach**

**Tajemnica tanich towarów, rzucanych na rynki europejskie**

Od pewnego czasu Japonia, która dotychczas konkurowała z europejskimi krajami jedynie na Dalekim Wschodzie, zaczęła rzucać swe towary i na rynki europejskie. Wyjątkowa taniość tych towarów przerażała przemysłowców europejskich, którzy nawet przy obecnym bezrobociu nie są w stanie konkurować z niesłychanie tanim robocizną japońską. Obecnie współpracownik „Daily Express”, przebywający w Tokio, opowiada na szpaltach swego pisma o tem, jaką drogą osiągają japończycy taniość swych towarów i w jakich warunkach pracują japońscy robotnicy i robotnice.

W fabrykach włókienniczych pracują głównie dziewczeta w wieku lat od 14 do 20.

Dostają się one do fabryk przez ważne je prowincji, gdzie wzbijają je agencje fabryki, często „kupując” dziewczeta od rodziców.

Przy tem „kupnie” zawiera się kontrakt na termin, do którego dziewczę musi pracować w danej fabryce wzamian za małeńkie wynagrodzenie i pewną sumę, wypłaconą jednocześnie jej rodzicom. Kontrakt taki zawiera się przeważnie na dwa i pół roku.

W jednej z największych fabryk japońskich, zatrudnionych na trzy zmiany, pracuje 2400 osób. Większość pracu-

jących — 1500 kobiet i 80 mężczyzn — mieszka w fabryce w wielkich wspólnych barakach, pozostali w mieście w prywatnych mieszkaniach. Pierwsza zmiana wstaje o godz. 4 zrana. Po pół godzinie następuje wspólne śniadanie w olbrzymim baraku jadalnym, w którym panuje lodowaty chłód. Zwykle pierwsze śniadanie składa się z zupy z trawy morskiej, cebuli, rzepy lub bobu. Robotnicy otrzymują pół godziny czasu na śniadanie zmycie po sobie statków. Praca zaczyna się o godz. 5 zrana i trwa do 10,30 — do drugiego śniadania, składającego się z jednej potrawy: ryby z ryżem, gotowanej rzepy z bobem i t. d. Robotnicy otrzymują miesiąc tylko dwa razy w tygodniu — w czwartek wieczorem otrzymują połowaną wieprzowinę, a w niedzielę, która jest zwykłym dniem roboczym otrzymują na obiad gotowaną koninę z ryżem i kartoflaną.

Pierwsza zmiana kończy pracę o godz. 2 w południe. Druga zmiana pracuje od 2 w południe do 11 wieczorem, a trzecia od 7 wieczorem do 4,30 rano. W ten sposób fabryka pracuje w ciągu 24 godzin na dobę.

Dziewczeta - robotnice, które chcą wykorzystać swój pobyt w mieście, aby się czegoś nauczyć, mogą chodzić do szkoły fabrycznej, gdzie uczą ich

etykiety, czytania, pisania, gospodarstwa domowego, szycia, śpiewu i tańców. Organizuje się dla nich również kilka sportowe. Płacą one 15 senów dziennie (około 12 groszy) za otrzymywane trzy razy dziennie pożywienie. Ich zarobek z europejskiego punktu widzenia można nazwać nędznym. Robotnica, która dopiero zaczęła pracować w fabryce otrzymuje pensji 90 groszy. Doświadczona robotnica otrzymuje trochę więcej, niż półtora złotego dziennie za 8 i pół godziny pracy.

Trzeba wziąć pod uwagę, że robotnica japońska jest o wiele zdolniejsza do pracy od europejki. Wszystko to razem wyjaśnia, w jaki sposób Japonia może produkować towary po tak niskiej cenie.

Nie bacząc na ciężkie warunki pracy, japońskie robotnice

### Miecz carów

Przy rozbiórce ściany w jednym ze skrzydeł pałacu zimowego w Leningradzie znaleziono wmurowaną kasetkę stalową. W kasetce znajdował się miecz Romanowych o rękojeści ozdobionej 36 brylantami. Miecz ten oddany zostanie na przechowanie do muzeum rewolucji. Na klinzce widoczny jest napis: „Za cara, za ojczyznę, za wiarę”.

fabryczne wyglądają zdrowo i robią wrażenie zadowolonych. Gdy fabrykę odwiedzają obcokrajowcy, uśmiechają się do nich uprzejmie, ale gdy ci się oddala, wysmiewają się z „zagranicznych djabłów”.

Dziennikarz zwiedził szpital fabryczny, obliczony na 16 łóżek. Wszystkie łóżka były zajęte, jak wyjaśnił lekarz przez ofiary szalejącej w Tokio epidemii grypy, a także przez „no wiejuszki” z prowincji, które zachorowały na niedyspozycje żołądkowe... od „dobrego” jedzenia fabrycznego, do którego nie były przyzwyczajone. Twierdzenie to nie jest tak śmieszne, jak się na pierwszy rzut oka wydaje. W porównaniu z nędzą, panującą po wszech japońskich, konina i ugotowana rzodkiew są dla nich delikatesami.

Rodzice dziewcząt wiejskich są zbyt biedni, aby mogli zastrzykiwać córki w domu. Jeśli nie zawrą kontraktu z agencją fabryki włókienniczej i tak będą musieli oddać córkę do domu, przez którą pali się czerwona latarnia.

Oczywiście z tych dwóch ewentualności fabryka jest mniejszym złem i robotnice fabryczne, nie bacząc na nędzne wynagrodzenie i skromne jedzenie, czują się prawie szczęśliwe.

S. T.

dliwić? I pod tym względem ciekawym dokumentem dla psychiki amerykańskiej jest statystyka, którą pragniemy pokrótce się zająć.

Statystyka dość sucha. Zestawienie, które może niektórych ludzi nawet nie zainteresuje. A jednak należałoby zwrócić na tę sprawę uwagę: na sprawę amerykańskich kosztów reklamowych. Oto np. pewien trust maszynowy wydał w ostatnim roku na cele propagandowe 3 miliony dolarów. Z tego przypadło 2,800 tys. dol. na prasę, a tylko 200 tys. dol. na plakaty, reklamy świetlne i t. d. Na drugim miejscu znajduje się pewna fabryka mydeł, która poświęciła na reklamę 2 i pół miliona dolarów, z czego tylko 50 tys. użyto na plakaty, a resztę pochłonęły dzienniki amerykańskie. Pewna fabryka samochodów wydała 2 miliony dolarów, do czego są — co prawda wliczone wydatki na rysowników. Fabryka ta posiada własne biuro rysownicze, zajmujące się tylko działalnością reklamową. Istnieje w Ameryce jeszcze wielka ilość innych olbrzymich przedsiębiorstw, które conajmniej milion wydały na reklamę.

Wogóle mimo ciężkich czasów, amerykańskie nie żałują pieniędzy na reklamę, przyczem należy zauważyć, że niemal wyłącznie posługują się reklamą dziennikarską. Uważają oni że ten sposób zachwalania swych produktów jest najracjonalniejszy. Obok plakatów i reklam świetlnych bowiem przechodzimy obojętnie, natomiast ogłoszenia i inseraty w gazetach nigdy na ogół nie uchodzą naszej uwagi. A ponieważ amerykańskie najlepiej znają się na interesach i nie lubią wydać pieniędzy na chybił trafił, trzeba uznać, iż ta metoda reklamy jest istotnie najlepsza.

**Ułżyj nędzy bezrobotnych**

## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Pl. Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Muellera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.** — Jutro, w czwartek, dn. 15 lutego r. b. od godz. 8 rano w lokalu wydziału wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poboru wa dla PKU Łódź — Miasto I.

W dniu tym winni się zgłosić na komisję poborowi rocznika 1912 i starsi, którzy dychczas nie zgłosili się do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu oraz ci, którzy otrzymali indienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

**PRZYŚPIESZONA EGZEKUCJA.** — Na zarządzenie władz centralnych, oparte na nowych zasadach egzekucyjnych izba skarbową w Łodzi zaleciła w bieżącym tygodniu wszystkim urzędom podatkowym, aby przyspieszyły ściąganie podatków. Czternastodniowy termin pomiędzy upomnieniem a postępowaniem przymusowym został skrócony do dni 9.

Jak się dowiadujemy, odbyła się u prezesa izby specjalna konferencja z naczelnikami urzędów, na której omówiona została w związku z powyższymi zarządzeniami kwestja usprawnienia ściągania podatków.

**STAWKI ZA SŁUŻBĘ DOMOWĄ.** — Jak się dowiadujemy, w tych dniach obliczone zostaną ostatnie stawki składek ubezpieczeniowych za służbę domową. Z tego, co wiadomo jest dotychczas, świadczące, t. j. mieszkające i życie obliczone mają zostać na 30 zł. miesięcznie, a średnia pensja też na 30 zł. miesięcznie. Wynika z tego, że wpłacać się będzie do ubezpieczalni za służącą około 8 zł. miesięcznie, za posługaczkę zaś — około 4 zł. miesięcznie.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”  
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już

**„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”**

Filmo-romans

Szymona Bogdanowicza

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena 2 zł.

## Czterodniowa wycieczka wielkanocna do Danji

od 31 marca do 4 kwietnia b. r. okrętem „POŁASKI” — Ceny od 100 złotych

Sprzedż biletów w Linii Gdynia Ameryka w Warszawie, ul. Marszałkowska 116.

• Bez paszportów zagranicznych i wiz

## Już po karnawale!...

Jak Łódź spędziła ostatni dzień zabawy

Król - karnawał został zdezonizowany! Odjechał na swym, w tym roku niezłotym, rydwanie. Krótkie, acz radosne, było jego panowanie. Przez sześć zaledwie tygodni sprawował władzę nad światem, rozkazywał bawić się i zapominać o troskach powszedniego dnia, śmiać się i weselić. Teraz odchodzi, żegnany żałośnie przez tych wszystkich, których zawiódł i nie zawiódł.

Odchodzi! Przez sześć tygodni, aż po Wielkanoc, trwać będzie Wielki post.

Wczoraj poraz ostatni świętowano karnawał. Zabawa przebiegała jednak z lokalni na ulicę. Tu wrzasko i huczalo jak w ulu. Na chodnikach głównych ulic tłok i ścisk.

Wśród tysięcy masek karnawałowych, wśród szerokich rzesz przebranych skrzętnie wy pełniających stare, tradycje po dyktowane, zwyczaje, panuje humor, tętni życie...

Obok wysokiego, czarno ubranego i w cylindrze młodzieńca stąpa niższy otły w meloniku. To popularny Pat i Pa-

lachon, kinowi ulubienicy ludu. Przeciskają się przez tłum rozbawiony i gwarny, wykrzywiają twarze w jakiś grymas przekomiczny, wywołujący śmiech zdrowego śmiechu.

Tuż za nimi podąża inna para. On niższy, o ładnej twarzy młodego dziewczęcia niezręcznie uszmiokowanej, w spodniach w kratki i z laseczką w rękę, ona dziwnie, niezgrabnie poruszająca się w pan tofelkach na wysokich obcasach, prezentująca pokazny biust

Jest Chaplin z wąsikami i podartymi butami, prowadzący pod rękę starszego pana, imitującego z powodzeniem kokotę w gorszym stylu, są tysiące innych przebranych...

Toczy się przez ulicę tłum, nie milknie wrzawa. Tania zabawa, a jednak zabawa.

Dziś bawia się poraz ostatni ci, którzy bawić się nie mogli przez minione sześć tygodni. Dziś dają upust swym rozhasanym temperamentom, dziś święcą początek i koniec karnawału

Był krótki, ale radośniejszy niż poprzednie. Ludzie bawili się. Nie wiadomo czy to oznaka poprawy sytuacji czy wiara w beznadziejność i chęć zapomnienia o troskach powszedniego dnia. Lokale rozrywkowe miały sezon. Soboty i niedziele karnawałowe spędzono na zabawie, przeważnie poza domem. Stary zwyczaj przyjmowania gości minął bowiem bezpowrotnie wraz narodzeniem kryzysu. W lokalu jakoś różniej i, bodajże taniej...

Bale karnawałowe cieszyły się również powodzeniem. Mimo, iż było ich po kilka w każdej sobotę, wszędzie publiczność dopisywała. Nie wydawało się dużo, ale chadzano wszędzie.

Tylko, że rzadko kto miał dość pieniędzy, by się upić. Chyba, że ma bardzo słabą głowę.

W sklepach był wczoraj ruch. Kupowano maski, wypożyczano kostjomy i rekwizyty. Lud bawił się za grosze, ale nie gorzej od tych, którzy wydawali w karnawale setki.

Dziś — już po karnawale!

## Kiedy handel w niedzielę nie jest karany

Z Warszawy donoszą:

Sklepiarz Gichter nie mógł opędzić się protokołom policyjnym za handel w niedzielę i kary sypały się, mimo, że kupiec przysięgał i zapewniał, że przestrzega należycie przepisów. Od jednej z kar, orzeczonej przez starostwo odwołał się do sądu okręgowego, gdzie ujawniły się oryginalne okoliczności. Oto okazało się, że policjant specjalnie posłał w niedzielę do sklepu Gichtera jakiegoś jedenastoletniego chłopca, polecając mu kupić cukier. Gdy chłopiec ten, jak się później okazało, razem z policjantem zamieszkały, wykonywał polecenie, posterunkowy wszedł do sklepu i sporządził protokół.

W tych warunkach sąd okręgowy kupca uniewinił.

## Szydliki na drzwiach nie podlegają opodatkowaniu

Jak nas informują ze źródeł miarodajnych, miejski podatek od szydłów nie obejmuje szydlików, treść których zawiera tylko nazwisko i zawód właściciela danego mieszkania.

Pogłoski zatem o rzekomem opodatkowaniu szydlików mieszkaniowych są zupełnie bezpodstawne.

Tylko szydliki handlowe, oznajmiające o mieszczących się w danym lokalu, nawet w prywatnych mieszkaniach, firmach handlowych, podlegają opodatkowaniu.

Zaniepokojenie ludności, wyrażające się masowym zdejmowaniem szydlików z drzwi mieszkań, jest więc zgoła niezasadne.

„W. I. Z. O.”

Dziś, w środę, dnia 14 b. m. o godz. 4.30 po poł. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 26, odbędzie się herbatka towarzyska, na której p. N. Bystrycki wygłosi odczyt na tematy aktualne, poczem będzie recytował własne utwory. Wstęp bezpłatny dla członków i wprowadzonych gości.

## Zuder Bebe Szofmana - Skarb dziecka i matki

Wyższa matematyka ubezpieczalni  
Pracownicy opłacać mają składki od sum, których... nie zarabiają

Matematyka ubezpieczalni społecznych pozostawia wiele do życzenia. Szczególnie w dziedzinie obliczania składek za stosowany został do pracowników, otrzymujących wynagrodzenie miesięczne, dowcipny conajmniej sposób, w rezultacie czego płacą oni składki od większych sum, niż otrzymują w rzeczywistości. Sprawa przed stawia się mniej więcej tak: Składka za ubezpieczenie od wypadków i na wypadek choroby od pracowników umysłowych obliczona jest od wynagrodzenia tygodniowego, pomimo, iż otrzymują oni płace mie-

sięczne. Chcąc obliczyć to tygodniowe wynagrodzenie, ubezpieczalni każe podzielić sumę zarobku miesięcznego przez 25, t. j. tyle, ile jest przeciętnie dni pracy w miesiącu i pomnożyć przez 6, czyli przez ilość dni pracy w tygodniu. Dla przykładu przyjmujemy, że ktoś otrzymuje 100 zł. płacy miesięcznej. Wynika z tego, że jego dzienny zarobek wynosi zł. 4, a tygodniowy — 24. Ponieważ nie każdy miesiąc ma jednakową ilość tygodni, więc ubezpieczalni przyjmuje, iż w kwartale są dwa miesiące czterotygodniowe, a jeden pięcioletniowy i od tych miesięcy każe obliczać składki.

Lecz co z tego wynika? Oto w roku bieżącym trzeba będzie opłacić za styczeń i luty, jako czterotygodniowe miesiące, a za marzec jako pięcioletniowy. Za styczeń i luty składka do ubezpieczalni będzie obliczana od sumy zł. 24 pomnożonej przez 4, czyli od zł. 96, a za marzec od zł. 120 (24x5). Ogółem więc w ciągu kwartału ubezpieczony i pracodawca opłaca składki od zł. 312, gdy faktyczne wynagrodzenie, jakie pracownik otrzyma w ciągu kwartału wyniesie zł. 300. Tak będzie w każdym kwartale, tak, iż w ciągu roku nadpłacacone zostaną składki od zł. 48. Tak sprawa się przedstawia przy pensjach 100 złotych. Jeśli zarobek jest większy, w tym samym stosunku zwiększa się niesłusznie pobrana nadpłata. Przy zarobku 600 zł. miesięcznie zostanie obliczone nadpłatowo składki od 288 zł.

Takimi, co będą tak nadpła-

cać ubezpieczalni będą wszyscy pracownicy umysłowi, otrzymujący miesięczne wynagrodzenie.

Wydaje nam się, że taki system obliczania jest conajmniej niestosowny, gdyż nikt nie chce składać ofiar ubezpieczalni, zwłaszcza w momencie, gdy normalne składki ubezpieczeniowe są dość wygórowane. — Dlatego też sadzimy, że należałoby tygodniowy sposób obliczania zarobku zmienić. Nikt nie może i nie powinien robić prezentów na rzecz ubezpieczalni od sum, których... nie zarabia.

## Pożar w stajni

Spaliły się trzy konie i koza

Nocy wczorajszej wybuchł na posesji przy ul. Goplańskiej 28-30, groźny pożar, który tylko dzięki energicznej akcji ratunkowej nie przybrał rozmiarów katastrofalnych. Na wspomnianej posesji obok jednopiętrowego domu mieszkalnego stoją dwie stajnie oraz obora, różnych właścicieli. Z nie ustalonych dotąd przyczyn nagle w jednej ze stajni ukazały się języki ognia. Zauważył to nocny dozorca i zaalarmował straż. Na miejsce przybył I a i XVI oddział straży.

W międzyczasie jednak płomień nie przewędrował na sąsiedni budynek, a silny wiatr płonące głównie począł przetrzucać na budynek mieszkalny. Okrzyki rozpaczliwych mieszkańców mieszały się z rżeniem koni i porykiwaniem bydła w oborze. Wreszcie bardziej przytomni rzucili się na ratunek

zwierzętom. Pomoc okazała się spóźnioną. W jednej ze stajni padł w płomieniach koń, w drugiej zginęły dwa oraz koza.

Po przybyciu straży i odizolowaniu budynku mieszkalnego przystąpiono do gaszenia stajni i innych obiektów. Po dwugodzinnej akcji praca ta została ukończona.

Jak się okazało straty, dość poważne, ponieśli zarówno właściciele posesji Stoekl, Aizenberg i Fuks, jak i właściciele stajni J. Haber i M. Jakubowicz.

Przyczyn pożaru nie udało się ustalić.

UNIwersytet Ludowy.

W niedzielę dn. 18 lutego o godz. 7.30 wieczorem w lokalu Kultur - Ligi (Zachodnia 68) odbędzie się odczyt dr. Jakubowicza z cyklu: Choroby zawodowe (gruźlica, choroby weneryczne itp.)

IDZIEMY WSZYSCY  
B. Weinberga

tam bowiem zazwyczaj padają największe wygrane.  
W ostatnich ciagnieniach padły u nas: zł. 250.000 na Nr. 35538, zł. 100.000 na Nr. 89650, zł. 50.000 na Nr. 115887 i wiele po 20.000, 10.000 i inne. — Ciągnięcie już pojutrze.

Nie omijaj szczęścia! Kup natychmiast u nas los!

## Lokaut konfeksjonerów

4 000 krawców — chałupników bez pracy

Od kilku tygodni trwa w branży konfekcyjnej lokaut, polegający na tem, iż właściciele magazynów konfekcyjnych nie wydają robot krawcom chałupnikom.

Zatarg ten posiada niezwykle interesujące tło. Okazuje się, iż w myśl nowej ustawy scaleniowej właściciele magazynów obowiązani są ubezpieczyć wszystkich krawców chałupników. Konfeksjonerzy jednak chcąc pozbyć się tego ciężaru, postanowili wydawać pracę tylko tym chałupnikom, którzy wy-

kupią patenty przemysłowe. Ale takich warsztatów w Łodzi niema, gdyż chałupnicy, otrzymujący minimalny ryczałt za pracę nie byłoby w stanie płacić za świadectwo przemysłowe, a co za tem idzie uiszczać podatki. To też obecnie przeszło 4.000 chałupników znajduje się od kilku tygodni bez pracy i środków do życia.

Na ostatniem zebraniu chałupników postanowiono wystosować me morjały do p. wojewody łódzkiego i prezesa izby skarbowej.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

B. P.

## SZOEL FEIN

Współwł. F-my Sz. Fein i S-ka, obywatel m. Łodzi, przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbył się w dniu wczorajszym, o czym zawiadomia pozostała w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA

Głęboko wzruszeni nagłą śmiercią naszego szefa

B. P.

## Szoela Feina

wyrażamy serdeczne współczucie pozostałej Rodzinie

Personel biurowy i techniczny  
Fabryki Przetworów Chemicznych Sz. Fein i S-ka

Z powodu zgonu naszego szefa

B. P.

## Szoela Feina

wyrażamy serdeczne współczucie pozostałej Rodzinie

Robotnicy  
Fabryki Przetworów Chemicznych  
Sz. Fein i S-ka

## Zjazd lekarzy

Uchwały w sprawie polepszenia sytuacji doktorów w ubezpieczalniach

W dniu wczorajszym powróciła do Łodzi delegacja lekarzy, która bawiła w Warszawie na ogólnopolskim zjeździe zrzeszeń lekarskich. W skład delegacji łódzkiej weszli: wicenzelnik łódzkiej izby lekarskiej, dr. Skusiewicz i prezes związku lekarzy, członek zarządu izby lekarskiej oraz referent do spraw umów zbiorowych, dr. Misjon.

Na zjeździe lekarskim omawiane były wszechstronnie aktualne bolączki stanu lekarskiego w Polsce, poświęcając szczególnie wiele uwagi sprawie stosunku lekarzy do ubezpieczalni społecznych w kraju.

M. in. przedmiotem dyskusji była kwestia wytycznych, ustalonych w swoim czasie, jako podstawa do zawarcia umów zbiorowych pomiędzy lekarzami, a ubezpieczalniami. Lekarze wskazywali, że niektóre ubezpieczalnie społeczne fałszywie interpretują niektóre punkty, usiłując tym sposobem wpłynąć na pogorszenie warunków płacy i pracy lekarzy kasowych. Wskutek wyzyskania niejasności niektórych artykułów „wytycznych” pertraktacje o zawarcie umów zbiorowych natrafiają w kilku ośrod-

kach na poważne trudności. Jabłkiem niezgody jest wysokość ryczałtów za godziny ordynacyjne, długość wysługi lat itp. Wobec takiego wyniku dyskusji zjazd postanowił przygotować specjalny wniosek, skierowany do zmodyfikowania artykułów wytycznych do umów zbiorowych w ubezpieczalniach. Wniosek został uchwalony większością głosów i przedłożony niezwłocznie naczelnej izbie lekarskiej, która interwenjować będzie w ministerstwie opieki społecznej.

## Malarz, sutener i morderca

Jan Sobczak, zabójca prostytutki Jeżakówny, skazany na 10 lat ciężkiego więzienia

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi stanął Jan Sobczak, oskarżony o zabójstwo prostytutki Janiny Jeżakówny.

Sprawę rozpatrywał komplet pod przewodnictwem wiceprezesa, Pinicza w asyście sędziów Jasienowskiego i Chawłowskiego. Oskarżenie wnosili prokurator Komorowski, obronę — adw. Lilkier.

W świetle aktu oskarżenia

to morderstwa przedstawia się następująco:

Jan Sobczak, malarz pokojowy, poznał przez znajomego Janinę Jeżak. Jeszcze tej samej nocy doszło między nimi do zbliżenia. Odtąd spotykali się bardzo często, przy czym Sobczak kilkakrotnie zwierzał się prostytutce ze swej miłości. Mówił o wynajęciu mieszkania, a nawet o terminie ślubu, który miał ich na wieki połączyć.

Ponieważ była zima i Sobczak nie miał w tym okresie pracy, oświadczył, że godzi się na uprawianie nadal przez kochankę swego procederu, lecz, gdy tylko nadejdzie sezon, zwolni ją przez małżeństwo od tego hańbiącego zawodu. Dziewczyna nie wierzyła jednak w zapewnienia, tembardziej, że Sobczak bez żenady odbierał jej zarobione pieniądze, które często przepijał. Wreszcie dziewczyna zbuntowała się.

Któregoś dnia pod wpływem alkoholu i namów koleżanek oświadczyła kochankowi, że nie potrzebuje sutenera i że nie ma zamiaru nadal utrzymywać go ze swych pieniędzy. Sobczak pobił wówczas Jeżakównę, a pozorna zgoda nastąpiła dopiero po większej libacji za pieniądze prostytutki.

Sobczak nie zapomniał jednak o zemście. Wieczorem przeraźliwy krzyk rozpacz budził sąsiadów. Okazało się, iż Sobczak utopił nóż w ciele Jeżakówny, która w chwilę potem zmarła...

Na rozprawie Sobczak przyznał się do zabójstwa Jeżakówny. Narzucała mu się natarczywie a w ostatnich dniach namiewała się, iż znalazła frajera i ma pieniądze.

Krytycznego dnia, po przebudzeniu się, uprzytomnił sobie, że Jeżakówna nie będzie

z nim mieszkać, że zerwał stosunki z rodziną, która nie pozwalała mu się żenić z prostytutką. Wzbudziło to w nim straszny gniew, pod wpływem tego schwycił nóż i wbił go w plecy leżącej we śnie Jeżakówny. Potem wyszedł z zamiarem udania się do policji, lecz wrócił się, będąc przekonany, że policja znajdzie się na miejscu zabójstwa.

Na pytanie przewodniczącego dlaczego chciał się żenić z prostytutką, Sobczak oświadczył, że jest chory na syfilis i nie chciał żenić się z porządną kobietą.

Pierwszy świadek Stanisława Czaplicka, prostytutka, wyjaśnia, że mieszkały razem przez 3 lata u Bukowskiej. Jeżakówna liczyła 26 lat w chwili śmierci, a od 13 lat uprawiała nierząd. Jeżakówna była piękną kobietą, miała powodzenie i do czasu poznania Sobczaka, zarabiała dobrze, po 100 i więcej złotych dziennie.

Kiedy Sobczak zaproponował Jeżakównie, że zostanie jego narzeczoną i tylko przez okres zimowy będzie uprawiała nierząd, a z tego utrzymywała Sobczaka, Jeżakówna oświadczyła, że nadaje się on na dobrego alfonsa.

Sobczak narzucał się Jeżakównie, nie zaś ona jemu. Ze względu na drastyczne to zeznań Czaplickiej, sąd zarządził tajność rozpraw i dalsze zeznania składała przy drzwiach zamkniętych.

Po wznowieniu jawności obrad, zeznawali inni świadkowie, którzy potwierdzają okoliczności wyłuszczone w akcie oskarżenia.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prok. Komorowski, który wskazując na to, iż Sobczak chciał wykorzystać prostytutkę i utrzymywać się z jej zarobków, gdy zaś ofiara mu się wymknęła, postanowił się z nią krwawo rozprawić.

Obrona wnosila o łagodny wymiar kary. Sobczak w ostatnim słowie prosił o złagodzenie kary.

Sąd, po naradzie wydał wyrok, na mocy którego 28-letni Jan Sobczak skazany został na 10 lat więzienia i pozbawienia praw.

## SAFESY

Banku Handlowym  
w Łodzi

Spółka Akcyjna Al. Kościuszki 15

są jeszcze do wynajęcia

od zł. 4.— miesięcznie,

## Odezwy komunistyczne

rozzucane były na terenie huty szklanej

W dniu 14 października 1933 r. na terenie huty szklanej „Ge-Ha” przy ul. Nawrot 18 20, rozrzucone zostały odezwy o treści wywrotowej, nawołujące robotników do strejku.

Jako winnych rozrzużenia odezw podejrzewano robotników huty Edmunda Dębskiego, Józefa Ptaszka i Jana Jakubiaka.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych z pośród aresztowanych w czasie dochodzenia kilku nastu osób, zasiadło cztery, a mianowicie Majkowski, Dębski, Ptaszek i Jakubiak.

Na rozprawie jedynie Jakubiak przyznał się do udziału w omawianych zebraniach i wyjaśnił, że agitował jedynie za akcją strejkową. Pozostali oskarżeni do winy się nie przyznali, przyczem Majkowski wyjaśnił, że współoskarżonych wogóle nie zna.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący 21-letniego Tadeusza Majkowskiego na 3 lata więzienia, 19-letniego Edmunda Dębskiego na 1 rok więzienia, Ptaszek i Jakubiak zostali uniewinnieni z braku dowodów winy.

## Fenomenalny śpiewak ekranu

# JOSE MOJICA

## Zakazana melodia

ukaze się wkrótce w swojej rekordowej kreacji p. t.

## CAPITOL

Odzis prezentujemy

wiecznie kuszącą i słodką księżniczkę ekranu

Liljanę Harvey

w jej pierwszym amerykańskim filmie wytwórni FOX-FILM CORPORATION p. t.

Jej Królewska

Mość

Film — Poemat — Bajka z 1001 nocy!

W męskiej roli głównej wytwórni JOHN BOLES

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!

## Zamiast feljetonu

## Przez boczne wyjście

Na jakie pół godziny przed końcem ostatniego przedstawienia, w westybulu wielkiego kina zjawił się jakiś jegomość i zaczął przechadzać się tam i z powrotem.

Miał wzrok osłupiały, usta wyrzucały półszeptem dzięki przekleństwa, ręce trzymał kurczowo zacisnięte w kieszeniach płaszczka.

Kasjerka, która obserwowała od dłuższej chwili zachowanie się nie znajomego, zaniepokoiła się. Zawia domiła dyrektora, że jakiś człowiek, prawdopodobnie warjat, znajduje się w przedsionku.

Dyrektor na tę wiadomość wyszedł do westybulu i poddał dyskretną obserwację obcego, który wielkimi krokami przemierzał płyty kamienne wzdłuż i wszerz, mrużąc ustawicznie coś do siebie. Dyżal przytęmiał, a kapelusze zsunął mu się na bakier.

— Pan daruje — zdecydował się dyrektor zagadnąć wreszcie niepokojące indywiduum — czy pan może czeka na kogoś? Moglibyśmy panu ofiarować kartę wstępu za połowę ceny, ponieważ przedstawienie jest już w połowie.

— Tak — odparł niezadowolony — mogę panu to powiedzieć. Jesteś mężczyzną i zapewne zrozumiesz, w jakim ja się znajduję usposobieniu.

— Zapewne, łaskawy panie, zapewne. Jeżeli pan pozwoli...

— Widzi pan, czekam tu na moją żonę. Wiem napewno, że jest w tem kinie. Siedzi tam w sali ze swoim amanetm i wyobraża sobie, że ja o niczem nie wiem. Ale ja wiem wszystko i mam już dosyć tego. Rozumie pan? Dosyć!

— Tak, tak, rozumiem...

— A widzi pan ten rewolwer? Jest ostro naladowany. Szczęść strzałów. Pięć może spudłować, ale jeden napewno będzie celny. Kiedy wiarołomna para opuści salę, wtedy zaczynam strzelać. Rozumie pan?

— Ależ tak, drogi panie — powiedział dyrektor, widząc iż jego interlokutor rzeczywiście wyjął rewolwer i wywijał nim przed jego oczyma. Równocześnie przebiegały mu przez głowę z błyskawiczną szybkością myśli, co ma dalej zrobić? Czy przywołać policję? Czy za wezwać pogotowie ratunkowe? A ten skandal? Co to będzie za skandal! Nie, do tego nie można dopuścić.

Nagle przyszła mu zbawcza myśl o głowie.

— Bardzo proszę, niech pan sobie tutaj dalej czeka, łaskawy panie — rzekł uprzejmie. — Może stanie pan sobie tutaj, koło kasy. Stąd najlepiej pan zobaczy, jak ci państwo będą wychodzić po przedstawieniu.

— To bardzo uprzejmie z pańskiej strony, dziękuję — odpowiedział obcy. — Widzę, że jesteś pan gentlemanem. Jak tylko zostanę uwolniony przez sąd przysięgłych, przyrzekam panu być stałym bywalcem w pańskim przedsiębiorstwie. Wezmę bilet abonamentowy.

Dyrektor przyjął to przyrzeczenie z uprzejmym ukłonem, a potem oddalił się do swego biura. Przywołał tam maszynistę i odbył z nim krótką konferencję. Wkrótce potem na sali nastąpiła przerwa w wyświetlaniu filmu Umilkła również audycja dźwiękowa. Natomiast na srebrnym ekranie ukazał się szybko napisany tuszem następujący tekst:

„W westybulu teatru czeka pan, który pragnie zastrzelić swą żonę, znajdującą się wraz ze swoim przyjacielem na tem przedstawieniu. Dla uniknięcia nieprzyjemności uprasza się odośną panią, aby jeszcze przed końcem przedstawienia opuściła widownię boczem wyjściem.

Dyrekcja”.

Potem wyświetlano film w dal-

# Spadek zarobków lekarzy

## Nadmiar chcących poświęcić się medycynie

Dr. Stephan Burnett, jeden z kierowników paryskiego instytutu Pasteur'a, zabrał głos w kwestji kryzysu w zawodzie lekarskim. Zdaniem autora konieczne są głęboko sięgające reformy w tym zawodzie a to zarówno w interesie lekarzy jak i pacjentów. Jako pierwszy punkt reformy stawia dr. Burnett konieczność położenia większego nacisku na rozwój lecznictwa szpitalnego, na budowę i rozszerzenie szpitali w wielu krajach. Drugim punktem miałyby być reformy w dziedzinie specjalizacji; zdaniem dr. Burnett'a istnieje zbyt wielu lekarzy - specjalistów, na czem cierpią bezpośrednio pacjenci, nieodmownie tę odczuwają specjalnie Stany Zjednoczone.

W wielu krajach europejskich istnieje nadmiar lekarzy oraz nadmiar chcących poświęcić się medycynie. Stąd też pochodzi olbrzymi spadek dochodów i zarobków lekarzy. Jak mówi dr. Burnett, 50 proc. lekarzy w USA zarabia rocznie przeciętnie 3800 dolarów, co nie wystarcza na przyzwoite utrzymanie według norm tamtejszych. W Niemczech np. lekarz o średniej praktyce zarabia przeciętnie 15.000 marek a tylko 28 lekarzy może się wykazać dochodem rocznym w sumie 100.000 marek. W St. Zjednoczonych wypada jeden lekarz na każdych 790 mieszkańców, co mówi wyraźnie o nadprodukcji lekarzy. Doży jest również procent lekarzy w Japonii, gdzie jeden lekarz przypada na 1.358, gdy tymczasem we Francji stosunek ten wyraża się cyfrą 1 na 1697, w Jugosławii — 1 na 3568. Najmniej lekarzy posiada Persja, gdzie jeden lekarz wypada na 40.000 mieszkańców.

W jakim stopniu wzrósł przy-

plyw kandydatów do tytułu lekarza? Jak podaje dr. Burnett w roku 1914 przypadało 128 studentów medyków na 100.000 mieszkańców w roku 1931 — już 236. Zwiększony napływ studentów oraz wzrost liczby lekarzy praktykujących nie idzie w parze, jak zaznacza dr. Burnett ze wzrostem poziomu i obszaru wiedzy lekarskiej. Dają się coraz bardziej odczuwać braki i luki w umiejętności zastosowania wiedzy lekarskiej, co wynika ze słabego doświadczenia lekarzy.

Ogólnie rzecz biorąc, dochodzi dr. Burnett do wniosku, iż obecny stan rzeczy w dziedzinie lecznictwa i w zawodzie lekarskim wymaga wielu głęboko sięgających reform dla złagodzenia kryzysu.

Or.

## Tomaszów

INSPEKCJA ELEKTROWNI.  
W czwartek przybyła do Tomaszowa kierownik referatu elektrycznego przy województwie inż. T. Szyszko, który przeprowadzi inspekcję zakładu elektrycznego. Inż. Szyszko będzie przyjmował zainteresowanych odbiorców prądu w ekspozyturze starostwa grodzkiego w ratuszu.

NIEMOPORAWNI ZŁOCZYŃCY.  
Bracia Jan i Wacław Komarowie, St. Chojuacki, Cechowicz, Szymański przed kilku laty skazani zostali za pobicie i poranienie nożami Wł. Dębca (Zofji 20). Po odbyciu kary wypuszczono ich z więzienia. Wczoraj nożownicy ci napadli na powracającego do domu Dębca i pobili go tak dotkliwie, iż nieprzytomnego odwieziono do szpitala miejskiego. Stan Dębca jest beznadziejny. Policja wszczęła posęgi za napastnikami.

## Katastrofa autobusu

Uczniowie szkoły rolniczej w rozbitym samochodzie

W dniu wczorajszym o godzinie 13.45 na drodze z Uniejowa do Dąbia miała miejsce katastrofa samochodowa. Autobusem prowadzonym przez szofera Jana Matuszewskiego zjechała wycieczka uczniów szkoły rolniczej w liczbie 35 osób z Popowa.

Na drugim kilometrze od Uniejowa samochód wymijał wóz chłopski. Konie sploszyły

się i skręciły raptownie. Szofer ratując się przed zderzeniem, skręcił również i wpadł z autobusem do rowu. Autobus został rozbity. Wydobyto z pod rozbitego auta, rannego szofera, konduktora i kierownika szkoły rolniczej Gołąba. Rannych przewieziono do szpitala. Policja wdrożyła dochodzenie.

## 6 miesięcy więzienia za kradzież prądu elektrycznego

Podczas przeprowadzania rewizji instalacji w domu nr. 12 przy ul. Pieprzowej w Łodzi, pracownicy Elektrowni stwierdzili, że Icek Kon, właściciel fabryki, korzysta nielegalnie z prądu z pominięciem licznika.

Zawiadomione o powyższym władze policyjne przeprowadziły dochodzenie, w wyniku którego Icek Kon pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

Przewód sądowy ustalił wi-

nę Kona, a sąd okręgowy w Łodzi skazał go na 6 miesięcy więzienia i 200 złotych grzywny z zamianą na dalsze 20 dni więzienia oraz zasądził od Kona odszkodowanie na rzecz Elektrowni łódzkiej, za cały okres nielegalnego używania energii elektrycznej.

### CHOROBA ZAWODOWA

— Porzućm literaturę, nabawiłm się choroby zawodowej.  
— Jakiej?  
— Chronicznego głodu.

## CASINO

Dzisiaj i dni następnych!  
NAJWESELSZA  
KOMEDIA WOJSKOWA

## PARADA Rezerwistów

OBSADĘ STANOWIĄ:

Adolf Dymśa  
Tola Mankiewiczówna

Władysław Walter  
Stanisław Sielański

Nadprogram: Aktualności. — Dzisiaj początek o g. 4-ej  
Do każdego biletu kasa dodaje bezpłatnie pastę do zębów.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.  
12.05 Muzyka popularna z płyt.  
15.25 K. murikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

15.40 Recital fortepianowy Very Neumark. (Chaconne i Warjacje Händla, Preludjum Beethovena, Kaprys Brahmsa, Wale Szuberta, „Hollender tułacz” w parafrazie Liszta)

16.10 Program dla dzieci: Pogadanka Al. Janowskiego pt. „To i owo”. Piosenki w wyk. Ireny Bojanowskiej Więcej niż król — opowiadanie Ewy Szelburg Zarembiny  
16.40 Skrzynka strzelecka okręgu łódzkiego.

16.55 Kwartety smyczkowe: Haydna D-dur i Chaussona E-moll.  
18.00 Odezyt pt. „Widzenie Fausta czyli postępy teletechniki” wykł. Feliks Burdecki.

18.20 Recital organowy Bronisła wa Rutkowskiego. (Wspomnienia z kaplicy sykstyjskiej Liszta, Bohaterski fragment Francka).

18.40 Pieśni w wyk. Stanisława Zuzca.

19.25 „Cierpienie i zwycięstwa twórców” — wykł. Janusz Stepowski

20.00 „Myśli wybrane”.  
20.02 Śpiewy gregoriańskie (płyty).

20.15 Koncert stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki. (Concerto grosso Händla, Koncert na 2 skrzypce Bacha i Divertimento D-dur Mozarta).

21.15 „Przemysł ludowy na Huculszczyźnie” wykł. Józef Maciejewski.

21.30 Recital śpiewaczy Marji Pomorskiej.

22.00 Muzyka poważna z płyt.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

Koenigswusterhausen (1635)  
20.10 Koncert solistów. (Koncert skrzypcowy Beethovena, polonezy Schuberta, Koncert wiolonczelowy Haydna, i Symfonia B-dur Schumann).

Stuttgart (523)  
20.45 Symfonia F-moll Czajkowskiego.

Langenberg (546)  
00.00 Fragmenty dramatu muzycznego Ryszarda Wagnera „Złoto Renu”.

Wiedeń (507)  
19.35 Oratorium Haydna „Cztery pory roku”.

Bruksela (484)  
20.45 Operetka Offenbacha „Wielka księżna Gerolstein”.

Radio Paris (1756)  
21.45 Requiem Mozarta i druga część oratorium Händla „Mesjasz”.  
Londyn (261)

21.15 Koncert (Uwertura „Oberon” Webera, Koncert fortepianowy D-moll Brahmsa i „Jobe” Williamsa).

North Regional (449)  
20.45 Muzyka kameralna (Kwintet z klawirami Regera oraz Kwartety smyczkowe Beethovena C-moll i Mozarta A-dur).

Sztokholm (426)  
20.00 Koncert (Uwertura „Sprzedana naręczona” Smetany, Koncert skrzypcowy Czajkowskiego i Symfonia Es-dur Berwald).

Beromünster (540)  
19.50 Opera „Wolny strzelec” Webera.

Praga (470)  
20.05 Koncert (Concerto grosso Vivaldiego, „Tako rzeczce Zaratusztra” Straussa i Symfonia D-moll Brucknera).

Budapeszt (550)  
19.30 Opera Verdiego „Trubadur”.

## SŁOŃCE W DOMU



### LAMPY LECZNICZĄ

# „VITALUX”

dzięki łagodnemu, prawdziwie słonecznemu działaniu promieni

Zastępuje w zupełności

Naturalną Kapiel Słoneczną  
Budownie działa na leczenie złej przemiany materji

Sprzedaj na raty i za gotówkę

## w Sklepie Elektrowni

ul. Piotrkowska 115. Tel. 134-42.

Ceny znacznie niższe.

Ceny znacznie niższe.

## SŁOŃCE W DOMU

szym ciągu. Zbliżał się happy end, muzyka grała donośnie końcowe akordy. W ostatnim obrazie ukazał się przepiękny zachód słońca — finał. — początek — i koniec.

Następnie zabłysły światła. Na widowni, która z początkiem przedstawienia była wypełniona aż do ostatniego miejsca, podniosło się powoli z krzeseł trzech starych

panów, cztery równie podeszłe niewiasty i jedno dziecko.

Wszyscy inni widzowie opuścili już salę bocznie drzwiami przed ukończeniem przedstawienia.



**Rokowania polsko-angielskie**

Jakkolwiek zakres wzajemnych żądań, które mają być przedmiotem rokowań handlowych polsko-angielskich nie jest jeszcze ostatecznie ustalony, niemniej już obecnie można zdać sobie sprawę z zasadniczej linii, po której rozwijać się będą te rokowania.

W dziedzinie celnej żądania Polscy pójdą w kierunku uzyskania zniżek na artykuły, interesujące nasz wywóz, oraz zafiksowanie stawek celnych. Od wprowadzenia przez Anglię taryfy celnej, podwyższono znacznie szereg cel, skutkiem czego cła angielskie, mające początkowo charakter raczej fiskalny, nabierają coraz bardziej charakteru protekcjonistycznego. W dziedzinie celnej panuje pewnego rodzaju stan płynny. Zafiksowanie stawek celnych w traktacie z Anglią staje się więc w tych warunkach rzeczą konieczną.

Uzyskanie zniżek celnych w taryfie angielskiej napotykać będzie na duże przeszkody ze strony t. zw. preferencji ottawskich, udzielonych przez Anglię dominjom. Preferencje te stanowią zasadniczo ostateczną granicę ustępstw, jakie Anglija może udzielić innym, poza-imperyalnemu kontrahentom. Dominja ma ją zagwarantowaną preferencje w stosunku do innych krajów w granicach około 10 proc. W ustępstwach, jakie Anglija udzielić może innym krajom, powyższa około 10-procentowa marża preferencji ottawskich, musi więc być zachowana. Z drugiej jednak strony w zakresie niektórych artykułów, jak m. in. drzewa, jęczmienia, drobiu białego, grochu, skór surowych, rząd angielski zagwarantował sobie w umowach ottawskich prawo zmiany 10 procentowego cła ad valorem, w porozumieniu z zainteresowanymi dominjami. Wymienione artykuły stanowią również przedmiot naszego wywozu do Anglii. Wydaje się więc, że w tym wypadku preferencje ottawskie nie stanowią przeszkody, która by w drodze pertraktacji nie mogła być przezwyciężona.

Dla naszego eksportu do Anglii, będącego wywozem przedewszystkiem artykułów rolniczo-handlowych, podlegających reglamentacji przywozu, nader doniosłe znaczenie będzie miała kwestja układu kontyngentowego. Chodzić tu będzie z jednej strony o zafiksowanie na dłuższy przeciąg czasu wysokości kontyngentów, które są ruchome, z drugiej zaś strony o uzyskanie możliwie wysokiego przydziału. Pod tym względem bowiem istnieje obecnie stan anormalny.

Z charakteru naszego wywozu do Anglii wynika, że ustępstwa, jakich będziemy żądali, dotyczyć będą przedewszystkiem artykułów rolniczo-hodowlanych. Na czoło artykułów przemysłowych wysuwają się drzewo i cukier, wyroby fajansowe, rękawiczki skórzane, materiały włókiennicze oraz odzież gotowa, szkło i wyroby szklane, naczynia emaljowane itp.

Żądania angielskie dotyczyć będą ustępstw w dziedzinie celnej i kontyngentowej dla szeregu artykułów przemysłowych, zwłaszcza zaś wyrobów przemysłów włókienniczych, metalowego i maszynowego.

Już z charakteru obrotów między obu krajami wynika, że jeżeli idzie o zakres wzajemnych ustępstw to winny one być ujęte w ten sposób, aby w ostatecznym rezultacie Polska miała w tych obrotach zagwarantowane dodatnie saldo. Wynika to z rolniczo-surowcowego charakteru naszego wywozu do Anglii, podczas gdy nasz przywóz z Anglii jest przedewszystkiem przywozem gotowych wyrobów.

Na konieczność utrzymania w obrotach polsko-angielskich dodatniego salda na naszą korzyść wskazuje jeszcze jeden wzgląd. Polska jest w stosunku do Anglii krajem

**Gdzie jest sztuczny jedwab?**

**Przetwory tego półfabrykatu unieruchamiają warsztaty**

Ostatnio na rynku przędzy sztuczno-jedwabnej wytworzyły się stosunki, które w kołach odbiorców tego półfabrykatu wywołują poważne zaniepokojenie. Pomimo wydatnego zapotrzebowania na przędzę sztuczno-jedwabną w związku ze wzmożoną produkcją dla potrzeb sezonu letniego wszystkie fabryki, produkujące sztuczny jedwab dostarczają tę przędzę swym odbiorcom jedynie w minimalnych ilościach nie pozostających w żadnym

stosunku do olbrzymiego zapotrzebowania rynku.

Nadmienić należy, że produkcji przędzy sztuczno-jedwabnej nie ponoszą bynajmniej winy za ten stan rzeczy, a o ich lojalności świadczy fakt, że

pomimo wydatnego zapotrzebowania ceny przędzy sztuczno-jedwabnej nie zostały przez jej producentów podwyższone.

Z drugiej strony ogólna tendencja we włókiennictwie idzie w kierunku stosowania

sztucznego jedwabiu, co jeszcze bardziej wpływa na wzrost zapotrzebowania na ten półfabrykat. Zwiększenie popytu na sztuczny jedwab pozostaje wręcz w związku z poważnym

podrożeniem przędzy czesankowej,

co powoduje spadek zapotrzebowania na towary wełniane na korzyść przędzy sztuczno-jedwabnej.

W tych warunkach wszystkie gałęzie przemysłu, przera-

biające sztuczny jedwab oraz cały przemysł zarobkowy z zaniepokojeniem obserwują brak przędzy sztuczno-jedwabnej na rynku.

Może to bowiem odbić się ujemnie na przebiegu sezonu letniego, gdyż uniemożliwi tym galeziom rozwój produkcji

w tych rozmiarach, w jakich wymagać będzie konsumpcja. W szczególności fatalnie zarobkowe jedwabiu w związku z brakiem przędzy redukcją robotników lub

unieruchamiają warsztaty, co odbić się musi ujemnie już nie tylko na sytuacji przemysłu i handlu, ale i na rynku pracy.

Większość galezi przemysłu używa przy produkcji sztuczny jedwab i brak jego może poważnie wpłynąć na zmniejszenie produkcji.

Ze swej strony producenci przędzy sztuczno-jedwabnej podkreślają, że posiadają poważne zamówienia terminowe,

które w pierwszym rzędzie muszą być wykonane przez te fabryki.

**Trust bawełniany w Lancashire**

W najbliższych dniach zostanie zorganizowany angielski trust przędzy bawełnianej w Lancashire. Obejmuje on narazie szereg przedsiębiorstw kontrolowanych przez Johna Leigh'a, a m. in. Warth Mills w Bury, Ramsey Mill Co w Hoffmood, Gem and Lark Mills of Egyptian Spinners i Pilet Mill w Bury.

Nowy trust, do którego przystąpią prawdopodobnie jeszcze inne przedsiębiorstwa, ma współpracować ściśle z pozostałymi trustami angielskiego przędzalnictwa bawełnianego.

**Ryczałt podatkowy**

**Odwołania drobnych płatników podatku obrotowego**

W najbliższych dniach ukaże się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie ministra skarbu w sprawie ustalenia na rok 1934 ryczałtu podatku obrotowego dla drohnych przedsiębiorstw.

Podatek zryczałtowany będzie pobierany w wysokości 1 proc., przyczem dla przedsiębiorstw, które dotychczas prowadziły handel towarami, od których podatek obrotowy został scalony, obrót zostanie niższy o 20 proc. Za podstawę ustalenia ryczałtu podatku obrotowego

przyjęty będzie przeciętny obrót dla przedsiębiorstw z 1930-31, wynoszący do 45.000 zł. rocznie w Warszawie i miejscowościach I klasy (w Łodzi), a w innych miejscowościach do 40.000 zł.

Organizacje gospodarcze czynią starania, ażeby w rozporządzeniu znalazł się przepis, że od zaszeregowania mogą być zarówno przez naczelnika urzędu, jak i podatnika wnoszone odwołania na początku każdego okresu, na który będzie ustalany podatek zryczałtowany.

Odwołania miałyby być wnoszone tylko w wypadku podnoszenia konkretnych zarzutów.

Komisje, które miałyby rozstrzygać te odwołania, składałyby się z 8 członków z pośród przedstawicieli płatników podatku zryczałtowanego pod przewodnictwem naczelnika urzędu skarbowego, przyczem połowę członków wyznaczałaby władza skarbowe, drugą zaś połowę Izby przemysłowo-handlowej i rzemieślniczej.

**Upadłości, nadzory i układy**

W swoim czasie sąd handlowy ogłosił upadłość firmie „J. A. Grinshajni i S-ka”, przedsiębiorstwo przemysłu przy ul. Matejki nr. 4. Upadłość ta przechodziła przez wszystkie niemal instancje, zawarty był już układ pojednawczy w wysokości 40 proc., warunki tego układu jednak nie zostały dotrzymane i w rezultacie poraż wtóry ogłosił sąd upadłość.

Przedmiotem ostatnich rozważań sądu apelacyjnego była decyzja sądu okręgowego w Łodzi, w której sąd łódzki uchylił postanowienie sędziego komisarza w sprawie przyjęcia do stanu biernego masy 2-ech wierzytelności, a m. firmy „M. Duesberg - Dalrez fils aine” na fr. szw. 974.69 oraz firmy „Friedrich Schmal” na fr. szw. 4701.56 i kc. 4246.06

Na tę decyzję złożył adw. Landau, syndyk tymczasowy masę skargę incydentalną, prosząc sąd apelacyjny o uchylenie decyzji sądu handlowego i oddalenie skargi na postanowienie sędziego komisarza.

Obecnie akta sprawy powróciły do wydziału handlowego, zapatrzone w wyrok sądu apelacyjnego. Sąd apelacyjny zaskarżoną decyzję sądu okręgowego w Łodzi uchylił, uchylone zaś decyzją tą postanowienie sędziego komisarza —

pozostawił w mocy, a skargi złożone na powyższe postawienie przez wierzycieli firmy „M. Duesberg” i „Schmal” oddalił.

W Warszawie ogłoszono upadłość Sp. Akc. Związek Producentów Ryb (ul. Rybaki 18), na skutek własnej prośby zarządu spółki. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na 15 stycznia r. b. Syndykami masy mianowani zostali adw. Marjan Lowandowski i kupiec Jan Kulesza, dotychczasowi kuratorzy masy

**Czyś złożył już ofiarę na fundusz Szolnictwa Polskiego zagranicą?**

**Jutro termin składania zeznań o obrocie**

W dniu jutrzejszym upływa termin składania zeznań o obrocie w r. 1933. Zeznania te muszą złożyć przedsiębiorstwa handlowe pierwszej i drugiej kat., przedsiębiorstwa przemysłowe od 1 — 5 kat., zajęcia przemysłowe oraz wolne zajęcia zawodowe. Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe niższych kategorii mogą także składać zeznania, korzystając z uprawnień, na podstawie których władza nie może ustalić obrotu inaczej, aniżeli brzmi zeznanie, o ile księgi nie zostały uznane za nieprawidłowe lub nierzetelne.

Niezłożenie zeznania pozbawia płatnika prawa odwołania się od wymiaru.

Zeznania składać należy właściwym władzom podatkowym pierwszej instancji na specjalnych formularzach.

Spółka posiada oddział swój w Łodzi przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich, na który również rozciągnięte zostały skutki postępowania upadłościowego.

Sędzią komisarzem upadłości wyznaczony został sędzia handlowy warszawskiego sądu okręgowego, p. Władysław Michniewicz

**Spadek koron czeskich**

**Dalsze osłabienie dolara i funta**

W dniu wczorajszym zauważał się na rynku łódzkim dalszy spadek kursów dolarów oraz funtów. Nie bacząc na słabnącą tendencję, zaobserwowano brak funtów gotówkowych. W obrotach prywatnych dolary notowano w granicach od zł. 5,39 do zł. 5,38 przy dostatecznej podaży i słabym zainteresowaniu, funty notowano w granicach od zł. 27.15 do zł. 27, przy słabej podaży i niewielkim stosunkowo zainteresowaniu.

Wczoraj zwiększyła się w bardzo poważnym stopniu na rynku łódzkim podaż koron czeskich, co wpłynęło na osłabienie tendencji i spadek kursów, jakkolwiek na urzędowej giełdzie warszawskiej kurs koron notowano jeszcze powyżej zł. 26, to jednak w obrotach prywatnych płacono za korony za 100 sztuk zł. 22, zdaniem sfer zainteresowanych tak poważna zniżka kursów koron tłoczy się pogłoskami o zamierzonym obniżeniu w Czechostrawie kursu korony o 20 procent. Na skutek tych pogłoszek zapotrzebowanie na koro-

ny zmniejszyło się do tego stopnia, iż transakcji nimi wogóle nie zawierano. W ciągu dnia wczorajsz. zanotowano kilka większych transakcji markami niemieckimi, których kurs w obrotach prywatnych kształtował się w granicach od zł. 209,50 do zł. 208 przy dostatecznej podaży.

Bank Polski obniżył kurs dolara o 1 punkt, placąc zł. 5,34 — 5,35 — 5,37. Za funty Bank ten płaci również kurs niższy, zł. 26,95.

Papiery państwowe były zupełnie bez zainteresowania, podobnie też była zupełnie dostateczna, przy braku popytu. Również zmniejszone zapotrzebowanie notowano dla listów zastawych m. Łodzi złotych, których kursy nie uległy żadnym zmianom, a więc np. kurs 8-procentowych listów tych kształtował się w granicach od zł. 50,75 w żądaniu do zł. 50,25 w placeniu.

Rynek akcyjowy w ciągu dnia wczorajszego był zupełnie bez ruchu.

# Rynek pieniężno-towarowy

## Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

tranz. sprzedaż kupno	
Dolary	5.39
Budowlana 42.—	
Investycyjna	109,50 109.—
Stabilizacyjna	56,50 56,25
Dolarówka	54,50 54.—
Bank Polski	86.— 85,50

Tendencja spokojna. Sytuacja wyczekująca.

## Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza dla waluty angielskiej i amerykańskiej. Obróty dewizami były naogół zwiększone. Notowania: Belgja 123,60, Gdańsk 172,90 (plus 5), Holandia 456,80 (plus 15), Kopenhaga 121, Londyn 27 (— 8), Nowy Jork — kabel 5,36,50 — 5,37 (— 3), Paryż 34,93, Szwajcaria 171,50, Sztokholm 139,70 (— 40), Włochy 46,68 (— 1). W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 209,50 (— 10). Nienotowane transakcje dolarem 5,38 (— 2). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209,25, szyling austriacki 98,75 (— 25), korona czeska 21,80, funt angielski 27,05, dolar 5,38, dolar złoty 8,95,50, rubel złoty 4,63,50, rubel srebrny 1,41, bilon 0,66. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,35.

**AKCJE.**  
Na rynku akcyjnym tendencja była bez zmiany, przy obrotach większych akcjami Banku Polskiego.

**PAPIERY PROCENTOWE.**  
Dla papierów procentowych przeważała tendencja słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. ziemskimi i 8 proc. Warszaw.

**NOTOWANIA BAWELNY. LIVERPOOL**  
loco 6.75 luty 6.47 marzec 5.43 kwiecień 6.42 maj 6.42 czerwiec 6.41 lipiec 6.41 sierpień 6.40 wrzesień 6.39 październik 6.39 listopad 6.40 grudzień 6.41 styczeń 6.41 luty 6.42 marzec 6.43.

Egipska: loco 9.42 marzec 9.16 maj 9.12 lipiec 9.03 październik — 8.73 listopad 8.74 grudzień 8.71 styczeń 8.72.

Upper: loco 7.28 marzec 7.04 maj 7.08 lipiec 7.11 październik 7.10 listopad 7.13 grudzień 7.15 listopad 7.15 styczeń 7.15.

**BREMA.**  
loco 14.08 marzec 13.46 maj 13.66 lipiec 13.83 październik 14.02 grudzień 14.14 styczeń 14.22.

**ALEKSANDRIA**  
Sakkelaridis: marzec 16.96 maj 17.03 lipiec 16.97 listopad 16.65  
Ashmouni: luty 12.62 kwiecień 12.69 czerwiec 12.76 październik 12.70 grudzień 12.78.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Mecz pań Polska--Niemcy

### Lekkoatletki niemieckie zaproponowały przyjazd do Warszawy

Jak już donosiliśmy w najbliższych dniach gośció będziemy hokeistów niemieckich bezpośrednio po zdobyciu przez nich mistrzostwa Europy w Mediolanie. Równocześnie dowiadujemy się, iż w niemieckim związku lekkoatletycznym powstał projekt rozegrania meczu międzypaństwowego w konkurencji żeńskiej.

Niemiecka drużyna żeńska zajmuje w Europie wyjątkowe stanowisko, a stale powtarzające się zwycięstwa jej nad Anglią i Francją przestały już emocjonować opinję niemiecką. W tych warunkach Niemcy doszli do wniosku, że trzeba poszukać innego przeciwnika, że trzeba odświeżyć kontakt z dru-

żyną polską, mało w Niemczech wprawdzie znaną, ale niewątpliwie jedną z najsilniejszych w Europie.

Już w najbliższym czasie niemiecki związek lekkoatletyczny zwróci się do PZLA z oficjalną propozycją rozegrania meczu międzypaństwow., projektując jednocześnie odbycie pierwszego spotkania w Warszawie. Mecz ten będzie dla naszej kobiecej lekkiej atletyki bardzo pożądanym, gdyż w ostatnich czasach obniżyła ona nieco swój lot i, mimo doskonałych wyników indywidualnych, traci coraz więcej zainteresowanie społeczeństwa. Spotkanie z takim przeciwnikiem, jak Niemcy, byłoby dla naszych pań zdarzeniem wielkiem, nieo-

dziennem, które nie pozostałoby bez dodatniego wpływu i pobudziło do bardziej intensywnego życia.

Stosunek sił jest w danej chwili taki, iż liczyć należy się ze zwycięstwem zawodniczek niemieckich, lecz przegrana nasza byłaby nieznaczna i nie uwłaczałaby naszej opinii. Takie zawodniczki jak Walasiewiczówna, Wajsówna odnieśćby musiały wiele cennych zwycięstw dla naszych barw, a nie należy zapominać, że rozporządzamy również szeregiem pięknych talentów, które w okresie przygotowań do mistrzostw w Londynie sprawić mogą swymi wynikami miłą niespodziankę.

## Łódź glosuje za utrzymaniem ligi

### Projekt P.Z.P.N. uznano za niefortunny

Choć niektóre okręgi piłkarskie wypowiedziały się zdecydowanie za zniesieniem ligi, plan rozgrywek o mistrzostwo Polski, według projektu PZPN nie znajduje zwolenników. Głównych wrogów ma liga w okręgach krakowskim i warszawskim. One to, tradycyjnym zwyczajem, wystąpią na walnym zebraniu PZPN z wnioskiem, domagającym się jej zniesienia. Obóz wrogów ligowych powiększył ostatnio okręg kielecki, na tem jednak lista ich wyczerpuje się.

Jakkolwiek Warszawa jest wielką zwolenniczką zniesienia ligi, nie zaakceptowała jednak projektu rozgrywek o mistrzostwo Polski, wysuniętego przez zarząd PZPN. Kraków, przewidując, iż hasło „huzla, na ligę!“ straciło mocna na populiarności, jest przygotowany na obalenie tego wniosku i w rezerwie ma wniosek, domagający się zmniejszenia ilości klubów ligowych do 10.

Niechęć okręgów do ligi była główną podstawą, na której PZPN opierał swe plany. Dziś już można powiedzieć, że rachuby te zawiodą. Zniesić ligę jest rzeczą łatwą — znacznie trudniej jednak opracować zamiar coś innego, bezwzględnie lepszego, co by usprawniło przeprowadzenie reformy.

Projekt PZPN-u tego nam nie

daje. Był on przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia zarządu ŁOZPN-u przyczem po dokładnem przestudjowaniu go, zarząd doszedł do słusznego przekonania, że nie sposób go zaakceptować. W związku z tem powzięto szereg uchwał, które polecane zostały jako dyrektywy łódzkiemu delegatowi.

Łódź postanowiła przeciwstawić się wszelkim wnioskom, dotyczącym zniesienia ligi i dążyć do utrzymania jej z tem jednak, by zmniejszyć ilość klubów do 10, następnie wypowiedziano się zdecydowanie przeciwko planowi rozgrywek o mi-

strzostwo Polski według projektu PZPN-u, natomiast oświadczone się za zniesieniem autonomii polskiego kolegium sędziów piłkarskich i stworzenia wydziału spraw sędziowskich przy PZPN-ie.

Łódź zmieniła swe zdanie, jeśli chodzi o przepis, wprowadzający karencję dla zawodników. W roku ub. była jego przeciwnikiem, dziś, nie widząc potrzeby zniesienia tego przepisu, wypowie się za jego utrzymaniem. Jako delegaci na walne zebranie PZPN-u wyjadą z Łodzi pp. Konopka, Malinowski i Kallenbach.

## Najlepsi bokserzy Łodzi

### ubiegają się o tytuł mistrza okręgu

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej zawody pięściarskie o mistrzostwo okręgu. Lista zawodników, którzy wezmą udział w mistrzostwach jest następująca:

**IKP:** Pawlak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Banasiak, Garnarek, Chmielewski, Taborek, Stahl II, Krenc, Graczyk, Graber, Rundo, Białecki H., Białecki E., Gołębiowski, Durkowski, Rencz, Kowalewski, Ziobinski, Szymański, Bagrowski, Andrzejewski, Lysiak, Salsiński, Sieruga, Kempa, Nowalnicki i Chardyecki.

**LKS:** Krzywański I, Klimczak, Kosiński, Siekowski.

**Hakoah:** Kummer, Gotfried, Sedyk, Fagot, Lipszye, Waldman, Boksembaum, Sumiraj, Wolfowicz, Wdowiński, Białystok.

**Zjednoczone:** Kijewski II, Bruczek, Michalak, Krejczy, Stanbowski, Jaskóła.

**Union - Touring:** Bicer I, Bicer II, Miksch.

**Bar Kochba:** Lieberman, Spiczak, Rubinstein, Pariser, Borenstem.

**Geyec:** Wojciechowski, Lipiet, Krum, Ostrowski, Wiśniewski, Różycki, Gaduła, Wilk.

Wreszcie Wima — Klodas.

Jak widzimy do mistrzostw okręgu zgłoszono najwybitniejszych pięściarzy łódzkich.

## Król w reprezentacji Polski

### Skład drużyny hokejowej przeciw Niemcom

W związku z zakontraktowaniem międzypaństwowego meczu hokejowego Polska—Niemcy dowiadujemy się, iż kapitanem związkowy PZHL p. T. Sachs wyznaczył już skład reprezentacyjnej drużyny polskiej.

Między innymi do reprezentacji wszedł czołowy hokeista LKS. — Król. Poza tem wyznaczeni zostali następujący zawodnicy:

Stogowski, Ludwiczak i Zieliński z AZS. (Poznań), Przędzicki, Materski i Głowacki z warszawskiej Legji, Marchewczyk, Kowalski i Wołkowski z Cracovii, Sabinowski z Pogoni i Sokołowski z Lechji lwowskiej. Drużyna grać będzie w składzie:

**Bramkarz:** (Głowacki), obrońca: Ludwiczak, Sokołowski (Głowacki), I atak: Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski II, atak: Schabiński, Zieliński, Król, Materski, przyczem na kierownika przewidziany jest

Zieliński. Dotychczas jeszcze nie zostało ustalone miejsce spotkania. Drużyna niemiecka bawić będzie w Polsce w dniach 17 i 18 b. m. i oprócz meczu międzypaństwowego rozegra jeszcze jedno spotkanie z kombinowanym polskim zespołem.

## ŚRODA POPIELCOWA W RADJO

Dzisiaj wszystkie audycje radjo we noszą poważny charakter harmonizując z nastrojem pierwszego dnia postu. Oto ważniejsze z nich: godz. 16.55 koncert kameralny w ramach którego wykonane będą dwa kwartety: Haydna D-dur oraz Chausson C-moll; o godz. 18.20 krótki koncert organowy z sali konserwatorium w wykonaniu prof. Bronisława Rutkowskiego; o godz. 20.00 Śpiewy gregoriańskie z płyt, wreszcie o godz. 20.25 transmisja koncertu stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki, które wypełnią utwory klasyków, jak Bacha, Händla i Mozarta.

## Już jutro w Grand-Kinie

dawno oczekiwana premiera filmu produkcji austriackiej

# Wielka Księżna Aleksandra

Udział biorą: Fenomenalna śpiewaczka, chluba Opery Wiedeńskiej **Marja Jeritza**  
Wszecławiatowej sławy tenor **Leo Slezak**  
Genjalny komik **Szöke Szakall**

Film mówiony i śpiewany w jęz. niemieckim (dialekt wiedeński)



- Czy lubi pan automobilizm?
- Przepadam za tym sportem.
- No to naucz się pan pro wadzić!

## Upaństwowienie radja

### w Norwegji

Minał czas kiedy radjo traktowano jako miłą i nieszkodliwą rozrywkę, do której zajęte wielką polityką czynnikami oficjalnie nie przywiązywały wagi, względnie przywiązywały ją tylko w tej formie, że skrupulatnie pobierały podatek od zarejestrowanych abonentów i od udzielanych koncesji na budowę stacji. Nawet tak liberalne państwa jak Szwecja i Norwegja, zerwały z systemem prywatnej gospodarki radjowej i upaństwowiły radjofonję. Ostatnio na posiedzeniu gabinetu norweskiego mianowany został nowy dyrektor Norks Rikskringkasting, gdyż tak się nazywa obecnie państwowe radjo norweskie, które powstało z połączenia pięciu prywatnych towarzystw radjowych posiadających obecnie 17 stacji na-

dawczych. Norks Rikskringkasting podlega bezpośrednio ministerstwu wyznań religijnych i kultury i będzie zarządzane przez pięciu dyrektorów, mianowanych na cztery lata przez króla. Technicznie podlegać będzie radjo norweskie ministerstwu poczt i telegrafów. Najbliższe Oslo stacje nadawcze Fredrikstad, Hamar i Porgrund, będą transmitować główny program stolicy, drogą retransmisji, inne zaś przy pomocy kabli. Nowa dziesięciokilowatowa stacja nadawcza w Vadsö, która będzie w najbliższym czasie uruchomiona na najbardziej wysuniętym na północ krańcu Norwegji, będzie korzystać z urządzenia krótkofalowego do retransmisji programów centralnej rozgłośni.

## Grand - Kino

### Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

## Maurice CHEVALIER

w pełnej czar i sentymentu komedji muzycznej p. t.

## „Piękny jest świat”

Nadprogram: Aktualności krajowe i zagraniczne Pocz. o g. 4-ej.

## LKS. zaproszony na turniej międzynarodowy

Drużyna hokejowa LKS otrzymała w dniu wczorajszym zaproszenie na turniej hokejowy do Wilna, organizowany przez tamtejsze Ogniwo. W turnieju wezmą udział również zespoły estońskie. Jest to zaszczytne wyróżnienie dla hokeistów LKS, gdyż do udziału zostały zaproszone jedynie czołowe zespoły polskie. Turniej ma być rozegrany w ciągu piątku, soboty i niedzieli.

**„PALACE”**

**Dziś poraz ostatni!**  
Początek o g. 4-ej

Światowa wytwórnia „Universal Pictures Corporation” prezentuje najnowsze arcydzieło w wersji francuskiej reżyserji RENE STI prod. 1934 r. pt.

Film o niezwykłym rozmachu realizacji, zwiastun nowej, wielkiej ery kinematografji światowej... Znakomity twór geniuszu ludzkiego!!  
Zenit techniki filmowej! — W rolach głównych: **Jim Gerald, Tom Bourdelle, Monique Rolland.**  
Nadpr.: Najaktualniejszy tygodnik Foxa. Passe-part. i bilety wolnego wejścia nieważne. Na pierwszy seans ceny niższe

**Testament Doktora Mabuze**

**Pierwsza szampańska komedia węgierska „Skandal w Budapeszcie”**  
z uroczą **Franciszką Gaal** i słynnym komikiem **Szöke Szakall'em**  
Przebojowe piosenki w języku niemieckim.

**„Dyharmoniczny” głośnik**  
**Odbiory koncertów bez śladu zniekształceń**

Audycje muzyczne transmitowane przez radio, choćby wychodziły jaknajczyściej, zawsze mają pewien mankament, nie rażący może zbyt, ale nie uchodzący uwagi prawdziwego melomana.

Brakuje im tej pewnej wypukłości, tej „rzeźby” i pełni ekspresji jaką odczuwa się słuchając bezpośrednio np. koncertu mieszanej orkiestry. Muzyka orkiestralna, nadebrana przez radio, czy nagrywana na płytach, jest, wyrażając się technicznie „płaska”.

Różnica między audycjami słuchanymi bezpośrednio a transmitowanymi przez radio, jest mniej więcej taka, jak między patrzeniem bezpośrednio na jakiś krajobraz, a jego zdjęcie fotograficzne. I tu i tam brak plastyki.

Wytłumaczenie jest bardzo proste: kiedy siedzimy na sali słuchając koncertu orkiestry, dźwięki poszczególnych instrumentów dochodzą do uszu naszych z rozmaitych stron, zależnie od rozmieszczenia tych instrumentów, a dopiero w naszym organie słuchowym dokonuje się synteza wszystkich tych dźwięków.

Natomiast głośnik radiowy przekazuje nam te wszystkie dźwięki od razu zebrane razem i wychodzące z jednego wspólnego źródła.

Najprostszym lekarstwem na to byłoby ustawienie równocześnie tylu mniejszych głośników, ile rozmaitych instrumentów liczy orkiestra. Każdy z nich — zapomocą

odpowiedniego filtru — musiałby być nastrojony tylko na pewną, nieznacznie ilość tonów, odpowiadających skali i frekwencji danego instrumentu. W praktyce jednak jest to rzecz niemożliwa do przeprowadzenia: manipulacja to zbyt zawiła i zańadto kosztowna.

Jak jednak wykazały liczne próby, podejmowane w tym kierunku — już dwa głośniki, odpowiednio dobrane, dają zupełnie zadawalniające rezultaty. Jeden z nich transmituje grube tony kontrabasów, bębnow, harf itp., drugi natomiast tylko ostre dźwięki skrzypiec, fletów, śpiew

Posługując się takimi głośnikami „bliźniaczymi” słyszeć będziemy dwie kategorie dźwięków, płynących z dwóch różnych punktów pokoju; muzyka się uwypukla, dostaje swą „rzeźbę”

Aby znowu użyć porównania: muzyka transmitowana przez jeden głośnik podobną jest do zwykłej fotografii, podczas gdy audycja z dwóch głośników bliźniaczych przypomina fotografię stereoskopową, dającą złudzenie plastyki i realności.

Ostatnio technicy francuscy konstruowali nowy typ głośnika t. zw. „dyharmoniczny”, będący jedyną z sensacji jesiennej wystawy w Paryżu. Głośnik ten konstruowany jest na zasadzie akustycznego rezonansu. Zaopatrzone jest wewnątrz w cały szereg rur rezonansowych, o rozmaitej średnicy i długości. Działanie ich — po-

dobnie zresztą, jak w organach — polega na tem, że wzmacniają one każdy dźwięk, którego długość fali dźwiękowej pozostaje w pewnym określonym stosunku do długości rurki.

Przez unormowanie długości i średnicy tych rurek, ów głośnik „dyharmoniczny” staje się dosko-nalym rezonatorem. Ze zaś każda z rurek reaguje tylko na pewne rodzaje dźwięków, zatem każdy transmitowany dźwięk dociera do uszu naszych z innego miejsca głośnika i w rezultacie słyszymy całą audycję muzyczną niemal zupełnie tak samo, jak słyszelibyśmy ją, siedząc na sali koncertowej.

Budowa tego rodzaju głośnika jest obecnie jeszcze rzeczą dość kosztowną. Niewątpliwie jednak, w miarę coraz szerszego ich stosowania — koszty produkcji ulegną stopniowo znacznej obniżce — tak, że wkrótce już każdy miłośnik i znawca muzyki będzie mógł zaopatrzyć się w głośnik „dyharmoniczny”. A wówczas wystarczą nastawie głośnik, zasiąść wygodnie w fotelu i przymknąć oczy... by mieć kompletne złudzenie, że siedzi się w pierwszych rzędach foteli warszawskiej filharmonji czy me-djołańskiej „La Scala”.

Głośnik ten, którego skonstruowanie wymagało blisko 15 lat nieustannych prób i doświadczeń, jest wynalazkiem francuskiego inżyniera d'Altona.

Ma on poza tem obszernie zastosowanie przy muzyce automatycznej, t. zw. elektrofonach — będących kombinacją gramofonu z amplifikatorem i głośnikami. Już obecnie wielkie kawiarnie paryskie zainstalowały u siebie głośniki dyharmoniczne, których wygiąd zewnętrzny przypomina małe, eleganckie organy.

**Ogłoszenie.**

Zarząd m. Łodzi poszukuje w obrębie miasta lokal, nadającego się na umieszczenie Miejskiego Domu Noclegowego dla kobiet.

Posiadane jest, aby obiekt ten stanowił odrębną całość i zawierał około 800 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, ponadto pomocnicze ubikacje, jak to: pralnie, suszarnię i t. p. urzędzenia.

Oferaty wraz z uwidocznieniem wysokości ceny najmu oraz szkicami orientacyjnymi należy składać w terminie do dnia 20 lutego r. b. w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 8, gdzie uprzednio można zasięgnąć wszelkich niezbędnych w tym przedmiocie informacji.

Łódź, dnia 15 marca 1934 roku.  
Zarząd m. Łodzi.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8-go zam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na sesyście art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1934 r. o g. 13 w Łodzi przy ul. Pomorskiej 80 i Kilińskiego 151 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: otomany, łustra, stół rozsuwanego, 5 krzesła, fotela, lampy do elektryczności, szafy do garderoby, kozetki, kredensu i maszyny do szycia oszacowanych na łączną sumę zł. 560 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, 26.1.34  
Komornik (-) St. Stopeżyński

**Dygnitarz hitlerowski**  
operowany przez chirurga — żyda

„Daily Herald” donosi: Ubiegłego tygodnia odewał się nagle gwałtownie telefon w szpitalu żydowskim Berlina. Lekarz dyżurny dowiedział się, że rozmawia kancelarja samego „Führera” Hitlera. Krótko i węzłowato rozkazano szpitalowi, by uczynił wszelkie przygotowania do operacji jednego z wysokich dygnitarzy hitlerowskich i że tę operację przeprowadzić ma profesor Rosenstein. Gdy lekarz nie-

śmiało zwrócił uwagę, że jest to szpital żydowski i że w dodatku prof. Rosenstein dziś nie operuje, odpowiedziano znowu kategorycznie, że operacji musi dokonać prof. Rosenstein. Za godzinę przywieziono do szpitala jednego z dygnitarzy hitlerowskich a wzwany prof. Rosenstein, jeden z najslawniejszych chirurgów berlińskich, dokonał operacji.

**Mały bohater**



- Czem chcesz być, gdy dorosisz?
- Chcę być żołnierzem.
- Ale możesz być łatwo zabity przez wroga.
- No, to ja będę wrogiem.

Platynowa blondynka

**Jean Harlow**  
i **Clark Gable**

ukazą się w filmie:

**„W twoich ramionach”**

**Teatr i muzyka**

**Notatki**

Zmarł w Berlinie na atak serca w wieku 75 lat znany poeta i literat niemiecki, Fedor von Zobeltitz. Tematem jego licznych dzieł było życie w towarzyskich kołach epoki cesarskiej. Nakłady jego książek dochodziły do rekordowych cyfr. W r. 1897 założył on czasopismo dla bibliofilów, stanowiące dziś jeszcze najpoważniejszy organ dla zbieraczy książek.

Na pocztę główną w Oslo (Norwegja) nadszedł z Paryża list adresowany do „Monsieur Henrik Ibsen”. Przypuszczano z początku, że jest to jakiś żart, ale na wszelki wypadek pocztą postanowili sprawdzić w Paryżu, o co chodzi, kto jest nadawcą listu. Sprawę wyświeltiono rychło. Okazało się, iż pewien młody człowiek, który otrzymał niedawno posadę w dużym wydawnictwie paryskim, nie wiedząc — najwidoczniej — nic o tem że wielki poeta i pisarz norweski umarł już w roku 1903, był przekonany, że jedna z nowel zgasego mistrza należa się do przedruku w wydawanym przez firmę miesięczniku. Niedługo myśląc, napisał zatem list od Ibsena, w którym zapytuje autora, czy godzi się na przedrukowanie nowelki w miesięczniku paryskim wzamian za honorarium w dług tarify praw autorskich.

**TEATR MIEJSKI**

Dziś o godz. 8.45 oraz w piątek komedia Kazimierza Wroczyńskiego „Kobiety i interesy”.

W czwartek wiecz. oraz w sobotę po pol. „Ivar Kreuger”.

**TEATR POPULARNY**

Dziś i dni następnych do piątku włącznie komedia w 3 aktach Verneilla p. t. „Jak się zdobywa miljon”.

**SALA FILHARMONJI**

Tel. 215-84.

Sobota, dnia 17 lutego o godz. 12 w południe **PORANEK ŻYWEGO SŁOWA**  
Recytacje w językach polskim i żydowskim

**RACHELA HOLCER**

znakomita artystka Teatru im. Ka-mińskiego, partnerka ALEKSANDRA GRANACHA, oraz artystka teatru „Idische Bande”

PROGRAM: Memento: M. Broderzon, Matka warjotka: Szalom Asz, Arjen Nosiwoda: A. Rajsman, Paragraf: W. Broniewski, Klej i papier: B. Heller, Mieszkańcy: J. Tuwim, Taniec: L. Malach, Plajta: J. Tuwim, Krzyk głodniaków dzieci: M. Szulstajn, Spodnie Reb Berla: A. Sztajnberg, Fragment E. M. Remark, Do człoweka prostego: J. Tuwim, Marzynieatka: M. Rawicz, Piękny księżyc: W. Broniewski, Płaszcz: K. Maladowska, Marsz: Bruno Jaienski.

Bilety do 70 gr. do zł. 220 już do nabycia w kasie Filharmonji

**„IRENIT”**  
PIOTRKOWSKA NR. 89. z TELEF. 223-38.  
TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNE  
POWIELANIE  
DRUKÓW

**PROFESOR**  
**Stanisław Nirnstein**  
udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.  
**WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE**  
ul. Traugutta Nr. 12 prawa oficyna, III p.

## Varlete-Dancingu „TABARIN”

Narutowicza 20, Tel. 150-66. 154-60

**Wielki Festival Artystyczny** pod prot. Polsk. Zw. Art. Wid. z udziałem najwybitniejszych sił rewjowo-kabaretowych. 40 asów artystycznych 40. Duet Cornari, Duo Milec, Duet Meliszewskich, Mademoiselle Irena (taniec z węzłem), Braun (chińska magja), Stups, H. Leszczyńska, Duet Janaszek, Kwartet Blumski, Doriani, Duet Siemaszewskich, Mira Mill, Kajdarowa, E. Rej, Kwartet Astroff, Sitwini, Duet Żadejko, Zgorzelska, Junossa, 3 Adolfini, Adolis.

ORKIESTRA „THE WEINROTH-BAND”

MOC NIESPODZIANEK.

CENY NIEPODWYŻSZONE

## Dr. Felicja Rozen

med. Choroby dzieci  
Śródmiejska 31<sup>III</sup>  
Telef. 169-59  
przyjmuje od 3—5-ej po poł.

## Dr. med. Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Andrzeja 5, telef. 159-40  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1

## Dr. med. Wiktor MILLER

choroby wewnętrzne spec. chor. reumatyczne przeprowadził się  
AL. KOŚCIUSZKI 13  
przyjmuje 5—6.  
Leczn. Vita 12—1. Tel. 146-11

## Dr. med. St. PRAPORT

ginekolog-urolog Choroby kobiece i dróg moczowych przyjmuje od 4—8 wiecz.  
Gdańska 93, tel. 208-95

## Dr. med. B. Robinson

Piotrkowska 10  
Tel. 131-86  
wznowił przyjęcia

## Dr. med. D. Wajskopf

Choroby wewn. spec. żołądka, kiszki i watroby Roentgen. przeprowadził się  
Piotrkowska 101, tel. 114-82 — gods. przyjęć 4—7.

## Dr. med. MIECZYŚLAW MARKOWICZ

Choroby kobiece i położnictwo  
Sienkiewicza 3/5  
Telef. 202-42 lub 143-40  
Przyjmuje od 6—8 wiecz.

## Dr. med. HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Piotrkowska 10 Tel. 245-21  
Przyjm. od 8 rano do 1 pp. i 5—9 w w niedz. i święta od 10—1 pp.

## Leczenie krótkimi falami radiowymi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizycznej  
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

WIECZNE PIORA i reperacje piór  
poleca JERZY MILL  
KÓDZ. 6-60 SIERPNIA 1  
własny warsztat reperacyjny.

**LECZNICA**  
PRYWATNA  
D-ra Z. RAKOWSKIEGO  
dla chorych na  
**USZY, NOS I GARDŁO**  
Przyjmuje chorych przychodzących i stałych (na operacje i t. d.)  
Piotrkowska 67 Tel. 127-81  
od 11—21 5—8.

**METRO** Przejazd 2.  
**ADRIA** Główna 1.

Dziś  
**Prokurator Alicja Horn**  
W roli gł.: J. SMOSARSKA

Następne programy:  
**Pośrednik miłości**  
w roli głównej BUSTER KEATON

**Zabawka**  
w roli głównej EUGENJUSZ BODO  
Jaką mnie pragniesz  
w roli głównej GRETA GARBO

**Bezdomni muzycy**  
w rolach główn. PAT i PATACHON  
**Szurmowa Brygada**  
artyści wytwórni SOWKINO

**Przygoda na Lido**  
w roli głównej PICCAWER  
**Polski tytuł nie ustalony**  
w rolach głównych: FLIP i FLAP

**Dr. Ludwik Falk**  
Choroby skórne i weneryczne  
Nawrot 7, tel. 128-07.  
przyjmuje 10—12 i od 5—7.

**Dr. J. Nadel**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.  
Andrzeja 4, tel. 228-92

**LECZNICA**  
chorób  
**USZU, NOSA I GARDŁA**  
ze stałymi łózkami  
Dr. Dr. J. Imich  
A. Wołyński  
PIOTRKOWSKA 55  
fr. I p., tel. 174-74.

**Sniadania i Kolacje**  
po 90 groszy  
poleca Cukiernia „ŹRÓDŁO”  
Przejazd 1, tel. 209-87  
Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.  
Wyborowe PĄCZKI w cenie 15 gr.



Mademoiselle RENAUD Jean GABIN w arcydziele filmowym p.l.

Arcydzieło, zdarzające się raz na dziesiątki lat  
Potężny przebój kinematografii Produkcji światowej 1934 r.  
Przedmiot entuzjazmu całego świata

**„TUNEL”**  
wg. głośnej powieści znakomitego B. Kellermana odznaczonego złotym medalem.  
Arcydzieło powyższe wyświetlane będzie

**JUŻ JUTRO!**  
na ekranie Kino-teatru  
**„ROXY”**  
ul. Narutowicza 20

Do akt. Nr. Km. 1717/33 i 153 | 34 m.  
**Obwieszczenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8, zam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1934 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. Pomorskiej 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie fortepianu, kredensu, kozetki, lampy, stołu, 5 krzesel, szafy, maszyny do szycia, książek naukowych i beletrystycznych, 2 szaf, bibliotek, 52 ławek szkolnych, dwóch szaf oszklonych, stołu dębowego, dwóch etażerek i 20 krzesel wiedeńskich, 6 fotelików wiedeńskich, zegaru ściennego, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.288.—  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 30.1.34.  
Komornik (-) St. Stopczyński

Do akt. Nr. Km. 198/33  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8, zam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1934 roku o godz. 13 w Łodzi przy ul. Pomorskiej 91 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, stołu dębowego, foteli 10 krzesel, tualety, szafy do garderoby, 2 szafek nocnych, kozetki, amply 1 oliwnej, 2 podstaw do kwiatów, wagi dziesiętnej, kontuaru, wagi kuchennej, kontuaru lodówki i 2 piekóków do rąbania mięsa i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 715 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, d. 5.2.34 r.  
Komornik (-) St. Stopczyński

**Posady**  
SPRZEDAWCY na Łódź, dobrze wprowadzonego w przemyśle poszukujemy. Zgłoszenia z referencjami sub. „Ustosunkowan” do Biura Ogłoszeń „Promień”.

KOBIETA ze znajomością szycia przyjmie wszelką pracę.  
11 Listopada 70, m. 64.

POSZUKIWANE uczenie do fabryki trykotów do lat 24, obeznane szyciem na maszynach domowych. Oferty sub. „Trykot”.

**Choroby zwierząt**  
(Specjalność — psy domowe)  
Lekarz medycyny weterynaryjnej  
**M. A. Reich**  
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.  
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77  
Ceny lecznicowe.

OFICEROWIE emerytowani potrzebni do współpracy w koncesjonowanym technicznym wydawnictwie. Oferty pod „Emeryt”.

**Lokale**  
MIESZKANIE 4-pokojowe, wszelkie wygody, 2 p. front, ul. Przejazd blisko poczty, słoneczne do odstąpienia ew. z całkowitem urzędzeniem z powodu wyjazdu. Oferty pod „Słoneczne” do adm.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 4-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, front, III piętro oraz 3-pokojowe na parterze w oficynie. Wiadomość na miejscu u gospodarza. Piotrkowska 200, od godz. 10—12.

## Ogłoszenia drobne

**Kupno i sprzedaż.**  
**ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe** kupuje i płaci najwyższe ceny  
Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7. 4522—22

PO 2 MILJONY każdy śpieszy do kolektury Kurt Wytrzyć. Łódź, Piotrkowska 141, tel. 163-49. Zamiejscowym wysyłamy losy natychmiast po wpłaceniu na P. K. O. 68426.

SKRADZIONO sakiewkę czarną (jaszczurka) z różnymi drobiazgami oraz ezek in blanco na zł. 120.— i 5 ewiartek 29 Loterii Państwowej Nr. 129357, 15428, 60282, 44627, 72841. Uprasza się o łaskawy zwrot do administr. „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70 sub. „E. B.” za wynagrodzeniem. Zastrzeżenia co do losów i czeku poczynione

**Izba Handlowa Polsko-Palestyńska** poszukuje samodzielnego korespondenta (ki) ze znajomością języka angielskiego i hebrajskiego. — Oferty tylko piśmienne Piotrkowska 113.

**Różne**  
SAMOTNYM, chronicznie chorym, stały pobyt tanio. Szpital „Salus” Kraków. 1994—6

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.